



Sobota-Niedziela
13-14/02/2021

cena **2,99** zł

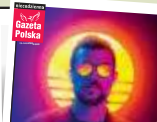
#35 (2860)
NAKLAD 37 785
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Wygrana na pożegnanie kibiców

Iga Świątek po raz drugi z rzędu awansowała do 1/8 finału Australian Open. Kolejną rywalką polskiej tenisistki będzie wiceliderka światowego rankingu, Rumunka Simona Halep. Niestety ich niedzielny mecz odbędzie się przy pustych trybunach.

s.16

Dziś
„Niecodzienna Gazeta Polska”!



KORONAWIRUS \ Za kilka dni ruszy druga tura zapisów na szczepienia przeciw COVID-19 dla nauczycieli. Rząd zdecydował, że preparat AstraZeneki będzie podawany dydaktykom nawet do 65. roku życia. Powoli rozkręca się też gospodarka, działalność wznowiają hotele, niektóre kina i stoki narciarskie. Prezydent powołał Radę ds. Ochrony Zdrowia.

Plan rządu realizowany bez zakłóceń

s.5

POLSKA

s.3

Armia prostuje manipulacje Onetu

Portal Onet po raz kolejny w ostatnich tygodniach zaatakował polskie karabinki Grot od Łuczniaka. Tym razem podał, że Wojsko Polskie zwraca 43 tys. sztuk do poprawki. Fabryka Broni „Łucznik” zdementowała tę informację, rozważa też kolejne kroki prawne.

GOSPODARKA

s.8

Nad Wisłą dzieje się gospodarczy cud

Prężność polskiej gospodarki, a przede wszystkim jej dobre perspektywy zadziwiają – ocenia dziennik ekonomiczny „Handelsblatt”. – Niemcy i Polska razem stanowią potęgę rynku wewnętrznego Unii Europejskiej – dodaje cytowany przez gazetę biznesmen.

POLSKA

s.4

Słaby show marszałka Senatu

W czwartek marszałek Senatu Tomasz Grodzki wygłosił specjalne orędzie, w którym odniósł się do środowego protestu niektórych prywatnych mediów w Polsce. – To jest tania polityka uprawiana w bardzo słabym stylu – ocenił Adam Andruskiewicz, minister w KPRM.

ŚWIAT

s.6

Spóźniona reakcja Borrelli

Szef unijnej dyplomacji Josep Borrell podczas wideorozmowy zapewnił premiera Ukrainy Denysa Szmyhala, że Bruksela utrzyma sankcje przeciw Rosji za okupację Donbasu i Półwyspu Krymskiego. Jak dodał, tylko od postawy Kremla zależy normalizacja wzajemnych kontaktów. Takiej stanowczości brakowało unijnemu politykowi przed tygodniem, gdy przebywał z wizytą w Moskwie.



CZARNECKI \ Wśród wielu zmiennych w polityce międzynarodowej niezmiennie są priorytety Polski: utrzymywać jak najlepsze relacje z Waszyngtonem oraz jako piąty kraj UE wpływać na jej politykę wschodnią, co ma dla nas żywotne znaczenie.

s.2



KS. WĄSOWICZ \ 14 lutego w sieci zostanie uruchomiony nowy portal redagowany przez kibiców, który nazwalimy FanPolska.pl. Mamy nadzieję, że to ogólnopolskie forum wymiany myśli i poglądów zainspiruje wielu do pozytywnego działania.

s.15





fot. Wikipedia/d

George Elliot

(1818–1880) właśc. Mary Ann Evans; angielska pisarka, jedna z czołowych twórców epoki wiktoriańskiej

„Cóż to za nieopisana ulga mieć poczucie bezpieczeństwa przy innej osobie, nie musieć ważyć myśli ani mierzyć słów, lecz wylewać je wszystkie z siebie, wiedząc, że wierna dłoń przyjmie je i zachowa.”



Marcin Wolski

Zadośćuczynienie

Niemcy, państwo bogate,
szlachetne i hojne,
weszły z Rosją w tę rurę
wynagrodzić wojnę.
Za agresję, Stalingrad, za ofiary i groby,
za zerwaną współpracę
i że dali się pobić...
Forsa to doskonały
ekwiwalent za grzechy,
nie dostaną jej Polska,
Ukraina ni Czechy.
Piękna rzecz reparacje;
przy okazji wynika,
że niemiecką zasadą
jest szanować współnika!



POGODA

Sobota	13.02	Opady śniegu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Benigna, Grzegorz, Humbelina, Jordan, Jordana, Kastor, Katarzyna, Toligniew
06:58	16:43	

Gdańsk	Lublin
0°C	-4°C
-2°C	-6°C
Katowice	Kraków
-3°C	-4°C
-5°C	-5°C
Łódź	Poznań
-2°C	0°C
-7°C	-7°C
Warszawa	Wrocław
-2°C	-4°C
-6°C	-5°C

Niedziela	14.02	Opady śniegu. W zachodniej części kraju roztopienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adolf, Adolfa, Aukencja, Aukencjusza, Aukenty, Cyryl, Dobiesława, Dobosława, Józef, Konrad, Krystyna, Liliana, Mikołaj, Niemir, Piotr, Walenty, Zenon
06:56	16:45	

Gdańsk	Lublin
-1°C	-3°C
-3°C	-4°C
Katowice	Kraków
-7°C	-7°C
-6°C	-6°C
Łódź	Poznań
-4°C	-1°C
-5°C	-6°C
Warszawa	Wrocław
-2°C	-6°C
-4°C	-7°C

BARTOSZ BARTCZAK

Czas na kontrrewolucję

Pandemia wywołała na świecie potężne zmiany. Wielu z nich najpewniej nie da się już odwrócić, ale większość da się skwitować: „Wracamy do domu”. Do domu wraca produkcja przemysłowa. Większość krajów decyduje się na ponowną relokację fabryk ze względu na bezpieczeństwo gospodarcze. Do domu wraca turystyka. Z powodu ograniczeń w transporcie większość ludzi zdecyduje się na wakacje niedaleko od domu. Do domu wreszcie wracamy my sami. Praca zdalna i ograniczenia dotyczące gromadzenia się powodują, że spędzamy więcej czasu w domu z rodziną. Prawica, która zawsze była za wartościami narodowymi i rodzinnymi, powinna obecne zmiany wykorzystać. Skoro życie „domowe” stało się nową normalnością, trzeba promować „domowe” wartości. Kontrrewolucja to najlepszy czas na ideową kontrrewolucję.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Nord Stream 2 – nadzieja w Zielonych?

Prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier, broniąc budowy Nord Streamu 2, powiedział, że współpraca energetyczna to ostatnia nić łącząca Rosję z Europą i że Rosji należy się od Niemiec zadośćuczynienie za zbrodnie w ZSRS w czasie II wojny światowej. Wcześniej dość absurdalnymi argumentami bronili Nord Streamu 2 wywodzący się, podobnie jak Steinmeier, z Socjaldemokratycznej Partii Niemiec były kanclerz Gerhard Schröder czy były przewodniczący europarlamentu i były przewodniczący SPD Martin Schulz. Jak lew bronił Nord Streamu 2 podczas debaty w Bundestagu minister spraw zagranicznych Niemiec Heiko Maas. Większy koalicjant SPD, CDU/CSU, również w większości popiera Nord Stream 2, ale w tym ugrupowaniu są też politycy jemu przeciwni i w ogóle bardzo niechętni Rosji Putina. Jesienią w Niemczech wybory do parlamentu. Jest bardzo prawdopodobne, że SPD poniesie w nich klęskę, a głosy lewicy zgarną Zieloni i wejdą do rządu. Zieloni są przeciwko Nord Streamowi 2, bo są przeciwko Putinowi i paliwom kopalnym. Polsce i innym krajom przeciwnym uzależnianiu się Europy od Rosji pozostaje więc czekać z ostrożną nadzieją na wynik tych wyborów.



Ryszard Czarnecki

USA–UE–RFN
–Polska: gra 2.0

Po zmianie administracji w Białym Domu i przed jesieninymi wyborami do Bundestagu dokonuje się nowe rozdanie w polityce międzynarodowej. Tandem Biden–Harris raczej nie zmieni stosunku do Rosji, lecz na pewno zmieni swój stosunek do Berlina i Brukseli. Już anulowano decyzję Trumpa o wycofaniu żołnierzy US Army z RFN. Unia w tym czworokącie wydaje się najsłabsza, nie tylko z racji brexitu, lecz także olbrzymich problemów wewnętrznych – brak szczytów, brak porozumienia Komisji Europejskiej jeszcze bardziej niż katastrofalna wizyta szefa dyplomacji UE w Moskwie. Niemcy chcą mieć ciastko i zjeść ciastko: zakończyć budowę Nord Streamu 2, jednocześnie oburzając się na aresztowanie Nawalnego, i w tym samym czasie przekonywać USA, aby zgodziły się na finisz gazociągu, choćby za znaczący eksport amerykańskiego gazu do Niemiec. Polska z jednej strony musi (geopolityka!) utrzymywać jak najlepsze relacje z Waszyngtonem, a z drugiej – jako piąty kraj UE wpływać na jej politykę wschodnią, co ma dla nas żywotne znaczenie. Wiemy, kto będzie przez najbliższe lata rządził w USA i Polsce, lecz nie znamy jeszcze kształtu koalicji w Berlinie i nazwiska nowego kanclerza, jak też przyszłości KE po aferze szpiegowskiej.



Tomasz P. Terlikowski

Nieobecni
duszpasterze

Od pewnego czasu trwa proces przywoływania do porządku wirtualnych kaznodziejów i katocelebrytów. Najnowszą tego odsłoną jest „Zeszyt specjalny do programu duszpasterskiego Kościoła katolickiego w Polsce na rok 2020/2021”, a w nim tekst ks. dr. Przemysława Sawy, z którego możemy się dowiedzieć, że w Polsce głównym problemem są internetowi kaznodzieje, którzy głoszą przesadną maryjność, pesymizm albo krytykują papieża Franciszka. A ja pozwolę sobie na odmiennie spojrzenie. Największym problemem są nieobecni biskupi. Nie ma ich w internecie, nie prowadzą podcastów, nie mają kanałów youtube'owych. A przecież miejscem, gdzie można spotkać wiernych, ale też w którym szukają oni strawy duchowej, jest właśnie sieć. Jeśli nie otrzymają jej od biskupów, pójdą tam, gdzie jest im ona dana. Jeśli nie słyszą odpowiedzi na pytanie o sens znaków czasu, jeśli nie widzą wielkich akcji organizowanych przez episkopat, idą tam, gdzie to znajdują. Jeśli niewiele słyszą od biskupów o walce duchowej, o dobrym, sprawdzonym kuliście maryjnym, idą tam, gdzie o tym słyszą. Łatwo jest skrytykować tych, którzy w duszpasterstwo internetowe się zaangażowali (żeby nie było wątpliwości – z częścią mi mocno nie po drodze), trudno zbudować coś samemu.

UZBROJENIE \ Armia prostuje manipulacje Onetu

Drugie uderzenie w Grot

Portal Onet po raz kolejny w ostatnich tygodniach zaatakował polskie karabinki Grot od Łucznika. Tym razem podał, że Wojsko Polskie zwraca 43 tys. sztuk do poprawki. Fabryka Broni „Łucznik” zdementowała tę informację, rozważa też kolejne kroki prawne.



Żołnierze WOT chwalą karabinki Grot, podkreślają jednak, że jest to broń nowa i cały czas ulepszana | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz
Albicla.com/JacekLiziniewicz

Portal Onet wraz z politykami opozycji od kilku tygodni atakuje renomę polskich karabinków Grot produkowanych w radomskiej Fabryce Broni „Łucznik”. Broń w materiałach Onetu przedstawiono jako bubel, który nie działa, gdy dostanie się do niego piasek.

Atak na groty zbiegł się z momentem, gdy na Ukrainie toczy się procedura zakupu broni, w której polskie produkty stają w szranki z niemieckimi. – Na ukraińskich portalach są publikowane informacje mówiące właśnie o skandalu związanym z tym karabinkiem. A przypomnę, że Ukraina prowadzi proces zakupu karabinków produkowanych na Zachodzie. Można by postawić pytanie, o co w tym wszystkim chodzi – czy chodzi o działania lobbystyczne, czy o nieodpowiedzialność polityków opozycji – mówił niedawno Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej.

Onet został już pozwany przez Fabrykę Broni „Łucznik” na kwotę 1 mln zł. O karabinku pozytywnie wypowiadali się m.in. żołnierze Wojsk Obrony Tery-

torialnej, którzy na co dzień go używają.

Wczoraj na portalu pojawiły się kolejne doniesienia dotyczące Grot. Tym razem zasugerowano, że Wojsko Polskie będzie chciało zwrócić producentowi 43 tys. sztuk broni.

Rewelacjom zaprzeczył wczoraj Łucznik. „W odpowiedzi na artykuł portalu Onet.pl pt. »Wojsko zwraca wszystkie karabinki Grot fabryce do poprawki po tekstach Onetu« Fabryka Broni »Łucznik« – Radom sp. z o.o. informuje, że opublikowany materiał jest nierzetelny, a manipulując publikacją z innego medium, wprowadza w błąd opinię publiczną. Nieprawdą jest, że Fabryka Broni zapowiedziała poprawienie wszystkich dostarczonych wojsku karabinków MSBS Grot” – napisali przedstawiciele producenta broni. Podkreślili, że rozważają podjęcie kolejnych kroków prawnych.

Do sprawy odnieśli się też żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. „NIE ZWRACA-MY karabinków do fabryki. Reklamacje NIE DOTYCZĄ wszystkich karabinków dostarczonych wojsku. Realizacja zgłoszonych reklamacji odbywa się w jednostkach” – napisali na Twitterze. Żołnierze WOT w większości

chwalą polską konstrukcję, podkreślają jednak, że jest to broń nowa i cały czas ulepszana.

Bartosz Saramak, ekspert z zakresu budowy i rozwoju broni palnej, zwraca uwagę, że w przemyśle zbrojeniowym normą jest nieustanne ulepszanie produktu. – To powszechna praktyka, jeśli chodzi o każdy złożony technicznie sprzęt wojskowy. Sugestia więc, jakoby wadliwe było 43 tys. karabinków, a poziom usterek był tak duży, że konieczne byłoby natychmiastowe zwrócenie broni producentowi, jest nieprawdziwa. Podnoszenie starszych wersji do nowszego standardu nie jest zaś paniczną akcją wojska, działającego pod wpływem medialnych rewelacji Onetu, ale wynika z harmonogramu przewidzianego w umowie – podkreśla Saramak w rozmowie z „Codzienną”.

Do sprawy na portalu Albicla.com odniósł się poseł Marek Suski. „12 października 1942 r. Niemcy rozpoczęli serię publicznych egzekucji. Powieszono 50 osób. Większość była związana z radomską fabryką broni. Tymczasem Onet prowadzi nagonkę oszczerstw na fabrykę broni w Radomiu...” – napisał polityk pochodzący z ziemi radomskiej.

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem informację o śmierci



Prof. dr. hab.

Jerzego Gąssowskiego

wybitnego badacza dziejów wczesnego średniowiecza
oraz znawcy sztuki pradziejowej,
Dyrektora Instytutu Archeologii
oraz Dyrektora Ośrodka Studiów Amerykańskich
na Uniwersytecie Warszawskim,
Dyrektora Instytutu Antropologii i Archeologii
na Akademii Humanistycznej
im. prof. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk,
przewodniczącego Komisji Ratowniczych Badań Archeologicznych
Międzynarodowej Unii Nauk Prehistorycznych i Protohistorycznych,
afiliowanej przy UNESCO.
Nagrodzonego Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”,
niezapomnianego wykładowcy akademickiego kilku
pokoleń archeologów w Polsce i na świecie,
autora książek i publikacji z zakresu archeologii.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Michała Szewczyka

wybitnego polskiego aktora,
w pełni oddanego sztuce,
od początków swej zawodowej drogi związanego
z Teatrem Powszechnym w Łodzi,
który stał się jego przystanią na ponad sześćdziesiąt lat,
współtwórcy łódzkiego środowiska filmowego,
znanego ze znakomitych ról w polskich filmach i serialach,
odznaczonego

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
oraz
Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim
składam głębokie wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



ZACHODNIOPOMORSKIE \ Więcej cienia na plaży

Polski Dubaj nad Bałtykiem

W Międzyzdrojach tuż przy plaży mają zostać wybudowane liczące ponad 100 m drapacze chmur. Niektórzy mówią, że ten znany nadmorski kurort stanie się polskim Dubajem. Nie brakuje jednak głosów krytycznych, że dwie wieże zdewastują krajobraz Wolińskiego Parku Narodowego i zacienią plażę.



Wizualizacja wieżowców, które miałyby stanąć w Międzyzdrojach | fot. mat. pras./d

Tomasz Duklanowski

Międzyzdroje to jeden z popularnych i dynamicznie rozwijających się nadmorskich kurortów w Polsce. Sławę miasteczku przynosi organizowany od lat 90. Festiwal Gwiazd. Tuż przy promenadzie znajduje się słynna Aleja Gwiazd, na której są odciśnięte dłonie najsłynniejszych polskich aktorów i celebrytów.

W ostatnich dniach o Międzyzdrojach znów jest głośno w związku z inwestycją, która ma powstać tuż przy plaży. Chodzi o dwa gigantyczne wieżowce, które mają zostać wybudowane w ciągu roku. Mowa o dwóch bliźniaczych 33-piętrowych apartamentowcach o wysokości 113 m. W budynku będzie 345 apartamentów i jak zapewniają projektanci – wszystkie z widokiem na morze. Poza tym restauracje, kawiarnie, sale konferencyjne, fitness i spa.

Inwestorem jest szczeciński deweloper Lesław Siemaszko, który specjalizuje się w mieszkaniówce. „Przedsięwzięcie jest pionierskie i bardzo ekscytujące – informuje na stronie internetowej. – Nie ma obaw, że inwestycja zniknie wśród innych podobnych, bo nie

nie może się z nią równać w tej części wybrzeża. Zadbaliśmy, aby każdy apartament był ekskluzywny, a każdy gość i mieszkaniec miał widok na morze. To było wyzwaniem, przed którym stanęli nasi architekci. Efekt ich pracy można już podziwiać na wizualizacji”.

Nie brakuje jednak sceptyków i krytycznych opinii dotyczących całego przedsięwzięcia. Mówią o tym eksperci z branży budowlanej. „Planowane bloki staną na obszarze objętym planem zagospodarowania przestrzennego – pisze na łamach Architektura & Biznes Kacper Kepiński. – Obszar parku krajobrazowego zostanie więc znacząco zdeformowany, a wszystko to nastąpi zgodnie z prawem uchwalonym przez lokalne władze. Promenada Gwiazd 5, bo taką nazwę będzie nosić inwestycja, jest więc kolejnym przykładem prywatyzacji dobra wspólnego, jakim są wartości przyrodnicze nadbrzeża. Niszczący dla krajobrazu projekt to kolejny po m.in. gigantycznym Hotelu Gołębiowski w Pobierowie projekt, który eksploatuje unikalne walory nadmorskich miejscowości”.

Z kolei zdaniem Marleny Kosiury, analityk portalu InwestycjeKurortach.pl, która wypowiadała się na ante-

nie Radia Szczecin, przykład Międzyzdrojów pokazuje niepokojący trend. – Coraz bardziej skłaniam się ku opinii, że w kurortach zaczyna rządzić patodeveloperka. Często włodarze samych kurortów nie do końca mają wpływ na to, jakie decyzje zapadają, jeśli chodzi o pozwolenia na budowę – mówi.

Niezadowoleni są także lokalni restauratorzy i hotelarze. Twierdzą, że wieżowce zacienią plażę, przez co Międzyzdroje staną się mniej atrakcyjne dla turystów. Ponadto jest obawa, że tak gigantyczne konstrukcje spowodują powstanie silnych prądów powietrznych.

Pytany o inwestycje burmistrz Międzyzdrojów Mateusz Bobek przyznaje, że on także nie jest zadowolony z powstania inwestycji, ale dodaje, że zmiana w planie zagospodarowania przestrzennego i warunki zabudowy zostały ustanowione w okresie, kiedy gminą zarządzali jego poprzednicy. W związku z pytaniami mediów gmina wydała oświadczenie, w którym czytamy: „Burmistrz Mateusz Bobek nie jest zwolennikiem realizacji tego typu zabudowy i budowa obiektu jest konsekwencją podjętych wcześniej decyzji, na które burmistrz obecnie nie ma żadnego wpływu”.

Sytuacja w Porozumieniu nie wzmacnia rządu

POLITYKA \ Niestabilna sytuacja w Porozumieniu wpływa na wizerunek całej Zjednoczonej Prawicy. Testem solidarności ZP będą prace nad ustawą o podatku od reklam, któremu Porozumienie – według rzeczniczki ugrupowania – w obecnej formie się sprzeciwia. Tymczasem nad podatkiem cyfrowym pracuje Komisja Europejska.

Obecnie w Porozumieniu toczy się spór o to, czy Jarosław Gowin jest przewodniczącym ugrupowania. Nie pozostaje to bez wpływu na stabilność obozu rządzącego. – Dalsze kołysanie łódką o nazwie Porozumienie może nie zagraża bezpośrednio koalicji, ale na pewno jej nie wzmacnia. Chcielibyśmy, aby w koalicji był to partner stabilny i przewidywalny – mówi nam europoseł Czarnecki. Powodem konfliktu w koalicji rządzącej może być zaproponowany podatek od reklam, którego wprowadzeniu w obecnym kształcie – według rzeczniczki Porozumienia – ugrupowanie to jest przeciwnie. Jednocześnie rzeczniczka Magdalena Sroka wczoraj w Radiu Zet wyjaśniała, że Porozumienie zawsze było za opo-

datkowaniem międzynarodowych internetowych gigantów, którzy unikają płacenia w Polsce podatków, i dodała, że Jarosław Gowin nie będzie brał udziału w spotkaniu w sprawie podatku organizowanym przez PO. Wczoraj wieczorem m.in. w sprawie podatku miał obradować zarząd Porozumienia. – Zwracam uwagę, że nad podatkiem cyfrowym pracuje Komisja Europejska, że istnieje on w dość podobnej formie we Francji, we Włoszech, w Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii – mówi europoseł Czarnecki i dodaje, że jeśli premier Gowin deklaruje tak mocno swoją prounijność, co wiele razy podkreślał, to z pewnością wie o tych pracach.

(pt)

Słaby show marszałka

MEDIA \ W czwartek marszałek Senatu Tomasz Grodzki wygłosił specjalne orędzie, w którym odniósł się do śródownego protestu niektórych prywatnych mediów w Polsce. Polityk wzywał rządzących do wycofania się ze „złego projektu ws. podatku reklamowego”. – Przykre przedstawienie. To jest tania polityka uprawiana w bardzo słabym stylu – mówi „Codziennej” Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w KPRM.

W środę znaczna część prywatnych mediów protestowała we wspólnej akcji „Media bez wyboru” będącej odpowiedzią na zapowiedź przygotowania przez rząd projektu ustawy, której konsekwencją będzie wprowadzenie składki z tytułu reklamy internetowej i reklamy konwencjonalnej. W swoim wystąpieniu Grodzki porównał protest mediów do braku „Teleranka” w stanie wojennym. O komentarz ws. orędzia marszałka Senatu „Codzienna” poprosiła polityków z różnych frakcji.

– Marszałek korzysta ze swojego prawa, natomiast jestem zdziwiony, że TVP Info tego nie transmitowało. Całą ustawę dotyczącą ładu medialnego ja traktuję ja-

ko test Kaczyńskiego wobec Gowina. Na razie nie patrzę na to pod kątem wielkiego zamachu na demokrację – podkreśla Marek Sawicki z PSL.

– Bardzo przykre przedstawienie. To jest tania polityka uprawiana w bardzo słabym stylu. Padły kłamstwa, ponieważ nikt z rządu nie zamierza cenzurować polskich mediów, ograniczać wolności słowa. Apelujemy do marszałka, aby przestał używać tak ważnych narzędzi do uprawiania partyjnej polityki PO – kwituje krótko Andruszkiewicz.

– Wystąpienie pana marszałka było jak najbardziej potrzebne – stwierdza z kolei Ireneusz Raś z PO.

Albicla.com/MarlenaNowakowska

SAMOCHODEM WJECHAŁ NA LÓD

RYZYKANT \ Kierowca land rovera discovery wjechał na zamrożone jezioro w gminie Choczewo. Lód pękł i samochód zanurzył się do wysokości dachu. 56-letni kierowca zdążył uciec.

fot. mat. pras./d



fot. Wikipedia/d

MOC JEST Z NAMI

REKORD! \ W piątek o godz. 10.45 odnotowano rekordowe, najwyższe w historii zapotrzebowanie na moc w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym, wynoszące 27 617 MW.

KORONAWIRUS \ Prezydent powołał Radę ds. Ochrony Zdrowia

Plan rządu realizowany bez zakłóceń

Za kilka dni ruszy druga tura zapisów na szczepienia przeciw COVID-19 dla nauczycieli. Rząd zdecydował, że preparat AstraZeneki będzie podawany dydaktykom nawet do 65. roku życia. Powoli rozkręca się też gospodarka, działalność wznowiają hotele, niektóre kina i stoki narciarskie.

Maria Kobylińska

Powołanie Rady ds. Ochrony Zdrowia ogłosił w piątek prezydent Andrzej Duda. Ma ona działać w ramach Narodowej Rady Rozwoju. – Zaczynamy pracę rady od wielkiego wyzwania, jakim jest pandemia COVID-19. Liczę, że wkrótce ją pokonamy i zajmujemy się naprawianiem kolejnych obszarów ochrony zdrowia – powiedział podczas inauguracyjnego posiedzenia prezydent. Rada ds. Ochrony Zdrowia ma się stać częścią systemu walki ze skutkami koronawirusa.

Od piątku przyspieszyło rozmrażanie polskiej gospodarki. Dzięki luzowaniu obostrzeń niektóre do tej pory zamknięte obiekty mogą wznowić działalność – przynajmniej do 28 lutego. Dotyczące tego rozporządzenie rządu opublikowano w czwartek późnym wieczorem. Centrum



Preparat AstraZeneki jest podawany głównie nauczycielom. Otrzymują go także osoby do 65. roku życia | fot. mat. pras./d

Informacyjne Rządu podało, że otworzyć się mogą m.in.: hotele, motele, pensjonaty, kempingi, domy wycieczkowe, schroniska młodzieżowe, schroniska i pola biwakowe. Dodatkowo zaczną działać: sauny, baseny, salony masa-

żu, łaźnie, solaria, salony odchudzające, kina, teatry, opery, filharmonie oraz domy i ośrodki kultury w ograniczonym zakresie.

O dalszym luzowaniu obostrzeń lub ich wprowadzeniu z powrotem rząd poin-

formuje po przeanalizowaniu stanu epidemicznego w kraju za dwa tygodnie. Minister zdrowia Adam Niedzielski przestrzega, że w związku z rozmrażaniem gospodarki prawie na pewno nastąpi wzrost zakażeń.

Rośnie liczba zaszczepionych przeciw COVID-19. Wczoraj rząd poinformował o niemal 2 mln osób, które przyjęły preparat. 2 marca do Polski ma dotrzeć dostawa ok. 0,5 mln dawek od AstraZeneki, co pozwoli na kontynuowanie planu szczepień. Preparat tej firmy jest podawany głównie nauczycielom. Wczoraj rada medyczna przy premierze ogłosiła, że otrzymają go osoby do 65. roku życia. Druga tura zapisów na szczepienia nauczycieli, nauczycieli akademickich oraz innych pracowników szkół każdego typu ruszy w poniedziałek.

– Sposób prowadzenia zapisów w szkołach wyższych zależy od autonomicznej decyzji uczelni. Rektorzy będą wybierali miejsca szczepień według listy punktów szczepień, która zostanie przekazana przez Ministerstwo Edukacji i Nauki – poinformował resort.

Wojsko broni Płocka

POWÓDŹ \ Sytuacja powodziowa na Wiśle w okolicach Płocka zaczęła się już stabilizować. Mimo to, aby uniknąć zalania istotnych terenów nadbrzeżnych, do miasta skierowano kilkudziesięciu żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej i saperów. Od kilku dni na miejscu pracują terytorialsi z batalionów płockiego i pomiechowskiego.

W rejonie Płocka występuje obecnie sześć punktów, gdzie miejscowo dochodzi lub może dojść do podtopień. Są to okolice ul. Gmury, Nadwiślańskiej, Centrum Konferencyjno-Piknikowego, DK 62 w Woli Brwileńskiej i ujęcie wody Grabówka. W czwartek za najważniejsze zadanie uznano obronę budynków CK-P przy ul. Parowej 10, gdzie już o 9 rano pracowało 80 strażaków i 40 żołnierzy. Patrole policji, straży miejskiej oraz WOT patrołowały również rejon ul. Grabówka i osiedla Borowiczki, chroniąc mienie ewakuowanych mieszkańców.

Jak nam powiedział por. Rafał Sawicki, dowódca grupy z Pomiechówka, żołnierze zmieniają się w sys-

temie dobowym. Po 24 godzinach odjeżdżają na spoczynek, a w tym czasie zastępuje ich drugi batalion. – W środę od wieczora do 2 w nocy przerzucono 6 tys. worków z paskiem, zaś osłaniając ujęcie wody, rozładowano 155 ton piachu – wspomina por. Sawicki.

Na poruszający odzew mieszkańców Płocka i solidarność ze służbami i żołnierzami wskazuje Marlena Rosłaniec z dowództwa 6 Mazowieckiej Brygady OT: – Państwo Kajetan i Marta Guzikowscy, Patrycja Mazurowska oraz Agnieszka Sylwestrak, osoby nieznające się wcześniej, połączyli siły dzięki kontaktom w internecie i postanowili pomóc naszym żołnierzom. Z wła-

snych środków dostarczają ciepłe napoje i zupy. To niejedyne gesty, na które mogli liczyć pracujący w mrozie żołnierze. Centrum Edukacji Grupa ORLEN dostarcza w rejon działania każdego dnia ciepłe napoje i kanapki, pizzeria Dowozowo Płock rozwozi w miejsca działania żołnierzy gorącą zupę. Z pomocą przyszyły też Urząd Miasta Płock oraz Centrum Konferencyjno-Piknikowe – wylicza Rosłaniec.

Obecnie zator lodowy na Wiśle został rozbity. Wciąż jednak obowiązuje stan alarmu przeciwpowodziowego dla miasta Płocka oraz siedmiu gmin powiatu płockiego. Wszystkie służby pozostają w stanie najwyższej gotowości.

Działania wojska odbywają się na podstawie decyzji ministra obrony narodowej. 9 lutego na wniosek wojewody mazowieckiego minister Mariusz Błaszczak zdecydował o skierowaniu 80 żołnierzy z 6 Mazowieckiej Brygady OT do wsparcia strażaków na terenie Płocka. Już następnego dnia o 7 rano żołnierze 64 Batalionu Lekkiej Piechoty tworzyli nowe zapory. Mają pracować tak długo, jak będą tam potrzebni.

Piotr Korycki

Kolejna rozprawa w procesie „hitlerowca”

WOKANDA \ Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Gdańsku odbyła się kolejna rozprawa w procesie niemieckiego przedsiębiorcy Hansa G. Został on oskarżony o kierowanie gróźb karalnych wobec dwóch byłych już pracowników swojej firmy. „Zrobię wszystko, aby dojść do sprawiedliwego finału” – poinformowała na Twitterze tuż przed rozprawą jedna z pokrzywdzonych w sprawie, Natalia Nitek-Płazyńska.

O Hansie G. zrobiło się głośno za sprawą nagrania jego zachowania wobec pracowników przez jedną z jego podwładnych, Natalię Nitek-Płazyńską. Niemiec nie krył się z odczuwaniem swojej wyższości rasowej i narodowej wobec Polaków. Nie pozostawiał też miejsca na wątpliwości co do swoich poglądów i wzorców ideowych. Według prokuratury do zarzucanych mu czynów dochodziło w okresie od maja 2014 r. do stycznia 2016 r. w Dębogórze (Pomorskie), w siedzibie firmy Pos System, której współwłaścicielem jest Hans G. W piątek podczas kilkugodzinnego składania zeznań w sądzie Nitek-Płazyńska mówiła, że Hans G. wielokrotnie był agresywny w słowach i deklarował się jako

zwolennik nazizmu. – Wprost twierdził, że jest hitlerowcem – podkreślała. Świadek i pokrzywdzona zaznaczyła, że postawa, jaką przyjęła Nitek-Płazyńska, wzbudzała gniew Hansa G., a czasami prowokowała z jego strony uwagi o podtekście seksualnym. Nitek-Płazyńska przyznała, że zgodziła się na przedłużenie umowy o pracę, mimo że ze strony Niemca padały już groźby o zabijaniu Polaków. – Poczytywałam to sobie wówczas jako misję, że mogę zmienić jego sposób myślenia o Polakach. Ale to, jak się okazało, było naiwne myślenie – wyjaśniła. Swoje zeznania Nitek-Płazyńska będzie kontynuowała na kolejnej rozprawie 2 marca.

(mn)



KIM ZŁY NA SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ KRAJU

PJONGJANG \ Przywódca Korei Płn. potępił swój gabinet za brak innowacji i „inteligentnych strategii” w opracowywaniu celów nowego pięcioletniego planu gospodarczego. Kim Dzong Un zdecydował ponadto o zwolnieniu Kim Tu Ila, który był odpowiedzialny za gospodarkę.

BRUKSELA-MOSKWA \ Kreml chce zerwać stosunki z UE

Spóźniona reakcja Borrelli

Szef unijnej dyplomacji Josep Borrell podczas wideorozmowy zapewnił premiera Ukrainy Denysa Szmyhala, że Bruksela utrzyma sankcje na Rosję za okupację Donbasu i Półwyspu Krymskiego. Jak dodał, tylko od postawy Kremla zależy normalizacja wzajemnych kontaktów. Takiej stanowczości brakowało unijnemu politykowi przed tygodniem, gdy przebywał z wizytą w Moskwie.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Borrell uczestniczył w posiedzeniu Rady Stowarzyszenia UE-Ukraina, które przybrało formę wideokonferencji. W jej trakcie polityk zapewnił premiera Ukrainy Denysa Szmyhala, że Unia Europejska popiera integralność terytorialną i neutralność Ukrainy. Przypomniał, że Bruksela nie uznaje zbrojnej aneksji Krymu oraz okupacji wschodniej Ukrainy dokonywanej przez rosyjskich żołnierzy i najemników oraz że taki stan rzeczy nie ulegnie zmianie. Zapewnił, że sankcje nałożone

na Rosję pozostają w mocy, a ich zniesienie jest uzależnione od wypełnienia porozumień mińskich przez władze Kremla.

Takiej stanowczości względem postawy Rosji brakowało unijnemu politykowi przed tygodniem, kiedy przebywał z wizytą w Moskwie. Sam fakt podróży oraz jej przebieg mocno zbulwersowały większość europosłów zasiadających w Brukseli. W trakcie rozmów z władzami FR Borrell nie odniósł się do łamania tam praw człowieka. Nie domagał się też spotkania z aresztowanym liderem rosyjskiej opozycji Aleksiejem Nawalnym. Media jednym głosem przeko-



Szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow zagroził, że Kreml jest gotowy zerwać całkowicie kontakty z Brukselą | fot. Russian Ministry of Foreign Affairs / TASS/Forum

nywały, że Kreml taktycznie rozegrał to spotkanie, nie pozostawiając Borrellowi miejsca na przedstawienie rzetelnego stanowiska. W następstwie tej wizyty do przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen wpłynęło pismo, w którym część europosłów zażądała dymisji Borrelli.

Tymczasem w piątek szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow stwierdził, że jeżeli sytuacja związana z nałożonymi przez UE sankcjami się nie zmieni, Kreml jest gotowy zerwać całkowicie kontakty z Brukselą. – W przypadku gdy jeszcze raz zobaczymy, (...) że w jakichś sferach są nakładane sankcje, tworzące zagrożenia dla naszej gospodarki, w tym w najbardziej dotkliwych sferach, będziemy na to gotowi – powiedział Ławrow. Warto przypomnieć, że tuż po spotkaniu z Josepem Borrellem szef MSZ Rosji nazwał UE „niewiarygodnym partnerem”. Kreml zdecydował też o wydaleniu trojga dyplomatów z Polski, Szwecji i Niemiec. – Nie chcemy się izolować od międzynarodowego życia, ale trzeba być na to gotowym. Chcesz pokoju – szukaj się do wojny – powiedział w piątek Ławrow.

BBC z zakazem nadawania w Chinach

MEDIA \ Urząd radiofonii i telewizji Chin (NRTA) odebrał licencję BBC World News na nadawanie na terytorium Chin kontynentalnych. Tym samym Pekin po raz kolejny uderza w zachodnie media opisujące łamanie praw człowieka, do których dochodziło w Chinach.

W uzasadnieniu urzędu radiofonii i telewizji Chin (NRTA) dotyczącym zakazu nadawania BBC World News w Państwie Środka dowiadujemy się, że ten telewizyjny kanał informacyjno-publicystyczny dopuścił się „poważnego naruszenia” zasad, w tym tych dotyczących prawdziwości i bezstronności informacji, co „szkodziło chińskiemu interesowi narodowemu. Warto zauważyć, że dostęp do anglojęzycznej BBC World News do tej pory w Chińskiej Republice Ludowej był ograniczony m.in. do luksusowych hoteli.

Zablokowanie BBC World News też kilka dni po decyzji brytyjskiego urzędu nadzoru mediów Ofcom o ode-

braniu licencji chińskiej telewizji CGTN, która miała być zależna od Komunistycznej Partii Chin.

„Chińska decyzja dotycząca zablokowania BBC World News w kontynentalnych Chinach jest nieakceptowalna oraz ogranicza wolność słowa” – napisał na Twitterze szef brytyjskiej dyplomacji Dominic Raab. Polityk Partii Konserwatywnej zauważył, że decyzja podjęta przez Chinę doprowadzi jedynie do pogorszenia wizerunku tego kraju w oczach światowej opinii publicznej.

Z kolei w piątek publiczna hongkońska stacja RTHK podjęła decyzję o wstrzymaniu transmisji programów BBC World News.

Nie były to jedynie działania wymierzone w zachodnie media działające w Chinach. W ubiegłym roku władze w Pekinie zdecydowały o wydaleniu korespondentów z kilku amerykańskich dzienników.

Dziennikarze brytyjskiego BBC wielokrotnie opisywali nadużycia, do których dochodziło ze strony Chińskiej Republiki Ludowej. Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, w portalu brytyjskiego nadawcy opublikowano reportaż, w którym były więźniarki oraz strażnik chińskich obozów internowania w Sinciang opowiedzieli o skali przemocy, której na co dzień doświadczają penitencjariusze przebywający w obozach internowania. W ośrodkach tych zlokalizowanych w północno-zachodniej części Chin dochodziło m.in. do masowych gwałtów na osadzonych tam kobietach oraz ich torturowania. Dziennikarze BBC w swoich materiałach ponadto podnosili kwestie dotyczące ograniczania praw obywatelskich mieszkańców Hongkongu, a także opisywali działania władz chińskich w sprawie tuszowania informacji na temat pandemii koronawirusa.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Udaremniiony zamach na Duńczyków

KOPENHAGA \ Funkcjonariusze zatrzymali 14 osób podejrzanych o przygotowywanie ataku terrorystycznego w Danii. Wśród zatrzymanych znajduje się trzech obywateli Syrii.

W piątek duńskie władze poinformowały o kolejnych zatrzymaniach osób powiązanych z grupą terrorystyczną działającą na terenie Danii oraz Niemiec. W ciągu 24 godzin zatrzymano kolejne sześć osób, przez co ogólny bilans wzrósł do 14. – Zatrzymani mogą być powiązani z radykalnym islamem – oświadczył podczas piątkowej konferencji prasowej szef duńskiego wywiadu Flemming Dreyer.

W grupie znaleźli się trzej bracia w wieku 33–40 lat legitymujący się syryjskim paszportem, podczas gdy narodowość pozostałych zatrzymanych pozostaje nieznana. – Są podejrzani o przygotowywanie jednego lub więcej ataków terrorystycznych oraz przynależność do grupy terrorystycznej – zadeklarowali dzień wcześniej duńscy funkcjonariusze.

Masowe zatrzymanie poprzedziło duńsko-niemieckie śledztwo, podczas którego ustalono, że zorganizowana grupa gromadziła materiały wybuchowe. – Zatrzymani są podejrzani o zakup składników i narzędzi potrzebnych do konstrukcji bomb oraz o posiadanie broni – poinformowali na konferencji prasowej pracownicy Duńskiej Służby Bezpieczeństwa i Wywiadu (PET). Konkluzje duńskich partnerów potwierdzają ustalenia niemieckich służb, które podczas przeszukania domu w Dessau-Rosslau ok. 20 km od Lipska znalazły ponad 10 kg czarnego prochu oraz kilka zapalników. Niemiecki tygodnik „Der Spiegel” podaje, że początkowo uwagę służb zwrócił zakup przez internet 5 kg siarki oraz 5 kg proszku aluminiowego.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska



EMA OCENIA SZCZEPIONKĘ CVNCOV

PANDEMIA \ Komitet ds. leków dla ludzi (CHMP) Europejskiej Agencji Leków (EMA) rozpoczął w tym tygodniu ocenę szczepionki CVnCoV przeciwko COVID-19. Preparat został opracowywany przez niemiecką firmę CureVac.



PROTESTY PRZECIWKO ZAMACHOWI STANU W MJANMIE

AZJA \ Policja birmańska użyła broni palnej wobec pokojowych demonstrantów, którzy wyszli na ulice Mulmein, aby sprzeciwić się obaleniu demokratycznych rządów przez wojsko.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

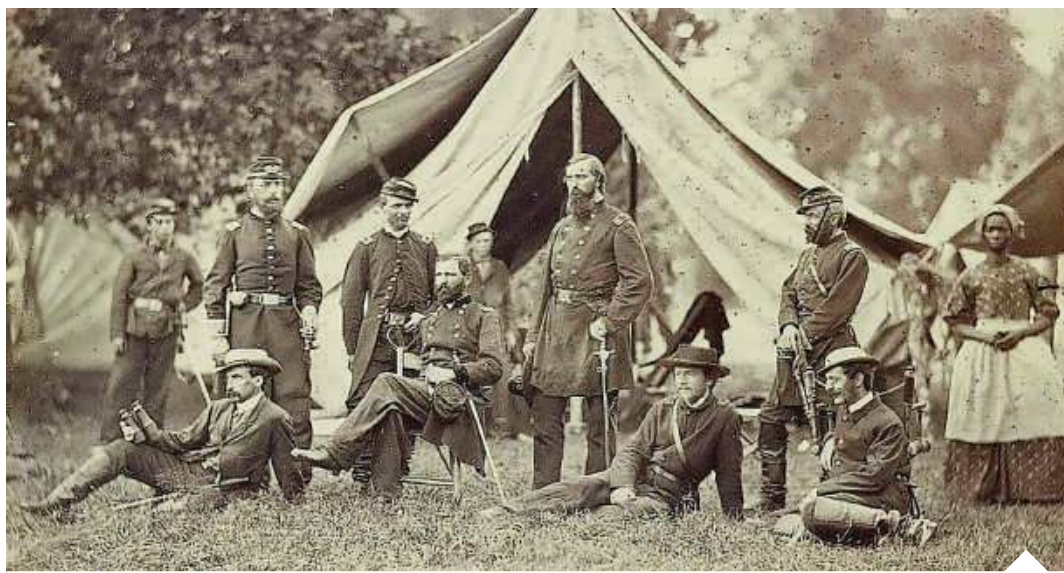
Trump został poddany impeachmentowi 13 stycznia. Demokraci oskarżyli go o to, że swoim przemówieniem do protestujących nakłonił ich do szturmowania Kapitolu, co ich zdaniem było rozpoczęciem przez niego insurekcji. Jeśli Senat uzna go za winnego, to będzie można pozbawić go prawa startu w kolejnych wyborach. Szanse na to, że minimum 17 republikańskich senatorów za tym zagłosuje, są jednak iluzoryczne. Większość republikanów uważa, że cały proces jest niezgodny z konstytucją, gdyż Trump jest już zwykłym obywatelem.

Coraz częściej słychać jednak, że wobec perspektywy porażki demokraci szykują już plan B, który pozwoli im pozbawić Trumpa biernych praw wyborczych. U jego podstaw leży 14. poprawka do konstytucji. Była jedną z tych, które stany Południa musiały przyjąć po przegranej wojnie secesyjnej, i dotyczyła głównie praw obywatelskich i wyborczych – jej celem było zapewnienie im byłym niewolnikom. Dziś pamięta się o niej głównie z powodu

USA \ 14. poprawka sposobem na byłego prezydenta

Demokraci mają plan B wobec Trumpa

Zdaniem większości komentatorów trwający obecnie przed Senatem proces w sprawie impeachmentu Donalda Trumpa nie skończy się jego skazaniem. Coraz głośniej jednak mówi się o tym, że demokraci nie odpuszczają i szykują już plan B.



14. poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych weszła w życie 9 lipca 1868 r., po wojnie secesyjnej | fot. Wikipedia/d

jej roli w głośnych procesach przed Sądem Najwyższym. To właśnie ta poprawka posłużyła bowiem np. do legalizacji

aborcji czy małżeństw homoseksualnych. Jej sekcja trzecia stwierdza jednak, że osoby, które złożyły wcześniej przy-

sięganie na konstytucję, a potem brały udział w buncie, nie będą mogły piastować wielu stanowisk państwowych, o ile

Kongres im na to nie pozwoli większością 2/3 głosów. Miało to na celu spacyfikowanie wpływów politycznych byłych konfederatów. Teraz demokraci chcą uchwałą Kongresu oskarżyć o to Trumpa, co według nich w świetle tej poprawki uniemożliwi mu start w wyborach.

Spiritus movens tej próby jest senator Tim Kaine, który był kandydatem Hillary Clinton na wiceprezydenta. – Chcę tylko dać kolegom kolejną opcję impeachmentu – powiedział na konferencji prasowej. Zapytany o to w czwartek lider senackiej większości Chuck Shumer uniknął jednoznacznej odpowiedzi. – Najpierw skończymy proces w sprawie impeachmentu, a potem demokraci przedyskutują, co robić dalej – odparł.

Szanse na powodzenie tego planu też nie są jednak zbyt duże. Konstytucjonaści zwracają na przykład uwagę na to, że ta poprawka nie definiuje, kto może uznać polityka za winnego udziału w buncie, i jeśli zrobi to Kongres, to Trump zapewne odwoła się do sądów. Republikanie robią też wszystko, żeby ten plan powstrzymać, gdyż stworzony precedens może dotknąć wielu z nich.

Europa na szarym końcu

WASZYNGTON \ Prezydent USA Joe Biden potwierdził zakup dodatkowych 200 mln szczepionek Moderny i Pfizera, co ma zagwarantować Amerykanom osiągnięcie odporności zbiorowej do końca lata. Tymczasem Europejczycy wciąż oczekują obiecanych przez Brukselę dostaw i coraz bardziej wątpią w sprawczość UE.

Prezydent USA Joe Biden potwierdził zawarcie dodatkowych kontraktów z producentami szczepionek na COVID-19. – Dziś po południu podpisaliśmy kontrakty na dodatkowe 100 mln szczepionek Moderny i 100 mln szczepionek Pfizera – zadeklarował prezydent USA. – Kupiliśmy wystarczająco dużo szczepionek, aby zaszczepić wszystkich Amerykanów – stwierdził demokracja, dodając, że wkrótce tempo szczepień zwiększy się do 1,5 mln osób dziennie, co z kolei sprawi, że przed jesienią amerykańska populacja może osiągnąć odporność zbiorową.

Perspektywa rychłego położenia kresu epidemii wydaje się natomiast coraz bardziej odległa w Europie, która od tygodni zmaga się

z opóźnieniami w dostawach szczepionek. Badania przeprowadzone przez sondażownię Civey na zlecenie niemieckiego tygodnika „Der Spiegel” wskazują, że Europejczycy z coraz większym sceptycyzmem podchodzą do ogółouropejskiej akcji szczepień. Ponad 60 proc. badanych wprost stwierdza, że wizerunek UE ucierpiał wskutek nieefektywnego zakupu szczepionek. „W Brukseli nie twierdzi się już nawet, że unijne zakupy szczepionek się udały, bo problemy z dostawą są zbyt oczywiste” – piszą dziennikarze. Obecnie w Niemczech zaszczepiono zaledwie 2,5 mln osób, a jedynie połowa z nich (1,4 proc. całej populacji) otrzymała dwie dawki szczepionki.

Powolne tempo szczepień w UE sprawia, że surowe

restrykcje we Wspólnocie mogą znacznie się przedłużyć. Optylizmem nie napawają również deklaracje byłego członka UE – Wielkiej Brytanii, która rozważa utrzymanie restrykcji do czasu zaszczepienia wszystkich mieszkańców. – Myślę, że będziemy musieli pozostawić niektóre środki w mocy, dopóki nie zostanie zaszczepiona cała populacja, a przynajmniej wszyscy dorośli – stwierdziła dyrektor zarządzająca Public Health England Susan Hopkins.

Zdaniem specjalistów wyzwanie w ostatecznym uporaniu się z epidemią mogą stanowić kolejne mutacje koronawirusa. Brazylijski minister zdrowia Eduardo Pazuello potwierdził istnienie nowego wariantu patogenu. Odmiana zarejestrowana w brazylijskiej Amazonii jest trzykrotnie bardziej zaraźliwa, jednak według wstępnych ustaleń dostępne szczepionki są skuteczne przeciwko temu szczepowi.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Nawalny znów sądzony

ROSJA \ Nie słabną represje Kremla wobec Aleksieja Nawalnego. Wobec rosyjskiego opozycjonisty prowadzony jest proces o rzekome zniesławienie kombatanta z czasów II wojny światowej.

Postępowanie wobec Aleksieja Nawalnego zostało wszczęte w czerwcu zeszłego roku. Opozycjonista został oskarżony przez rosyjski Komitet Śledczy o to, że w mediach społecznościowych opublikował komentarz, w którym „świadomie zawarto kłamliwe twierdzenia” znieważające veterana Ignata Artiemienkę, który wystąpił w spocie telewizyjnym zachęcającym do poparcia poprawek do konstytucji Rosji.

Na swoim koncie na Twitterze Nawalny umieścił komentarz, w którym określił osoby biorące udział w spocie jako „sprzedajnych lokajów” i „zdrajców”.

Podczas rozprawy, która odbyła się przed tygodniem (po przerwaniu jej została przeniesiona na piątek w tym tygodniu), adwokaci opozycjonisty przekonywali, że jego słowa były wyrażeniem poglądów, a nie od-

nosiły się do żadnych faktów czy konkretnej osoby.

Sam Nawalny zaznaczał, że nie mógł zniesławić kombatanta, gdyż go nie znał. Zarzucił on również oskarżycielom, że wykorzystują starszego człowieka, a jego krewnym, że nim „handlują”.

Stronę oskarżenia reprezentuje prokurator Jekatierina Frołowa, która 2 lutego przedstawiała żądania prokuratury o osadzenie opozycjonisty w kolonii karnej, co zostało zrealizowane. Sam kombatant nie był obecny na sali sądowej, uczestniczył w procesie zdalnie. Mężczyzna odczytał oświadczenie, wyjaśniając, że wcześniej złożył dokładne zeznania, a teraz prosi o przerwanie przesłuchania ze względu na złe samopoczucie. Transmisję przerwano, a proces przełożono.

(pp)
Albicla.com/PetarPetrovic

ROZWÓJ \ Polska w czołówce pod względem wzrostu w ostatnich dwóch latach

Gospodarczy cud nad Wisłą

Często nie docenia się znaczenia Polski dla niemieckiej gospodarki. Tymczasem prężność polskiej gospodarki, a przede wszystkim jej dobre perspektywy zadziwiają – ocenia dziennik ekonomiczny „Handelsblatt”. – Niemcy i Polska razem stanowią potęgę rynku wewnętrznego UE – nie kryje cytowany przez gazetę biznesmen.

Jan Kamieniecki

Albicla.com/MARO

Odkąd Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, zdominował polską politykę, jego kraj zwraca w Europie uwagę przede wszystkim debatą na temat praworządności. Tymczasem prężność polskiej gospodarki, a przede wszystkim jej dobre perspektywy zadziwiają – stwierdził „Handelsblatt” w artykule zatytułowanym „Polski mały cud gospodarczy”, opublikowanym w zeszły czwartek.

Za mało uwagi poświęca się Polsce

Gazeta przypomina, że uwaga niemieckich przedsiębiorców jest skierowana głównie na Chiny i Stany Zjednoczone. – To jednak Polska po międzynarodowym kryzysie finansowym sprzed kilkunastu lat jako jedyny kraj UE przetrwała bez recesji, a obecny kryzys wywołany pandemią przechodzi łatwo jak żadne inne unijne państwo – zauważa „Handelsblatt”. Dodaje, że Polska jest krajem, w wypadku któ-

rego rozbieżność między brakiem poświęcania mu uwagi a jego znaczeniem gospodarczym jest szczególnie duża.

– To dla wielu Niemców jest zaskakujące, ale ich wschodni sąsiad zajmuje piąte miejsce wśród partnerów handlowych naszej gospodarki – dodaje dziennik. – Nikt tak naprawdę nie spodziewał się tak pozytywnego rozwoju gospodarczego Polski od czasu jej przystąpienia do UE w 2004 r. Niektórzy już mówią o małym cudzie gospodarczym nad Wisłą. Cudzie, z którego korzystają również Niemcy – zaznacza „Handelsblatt”.

Potęgą rynku wewnętrznego

Jak zauważa dziennik, polską gospodarkę charakteryzują dwie szczególne cechy: różnorodność i elastyczność. – Jedno i drugie dobrze jej służyło podczas pandemii. W bieżącym roku spodziewamy się trzyprocentowego wzrostu PKB Polski, a to uczyniłoby ją jedynym członkiem UE, który osiągnąłby poziom sprzed kryzysu do końca 2021 r. – mówi cytowana przez gazetę Beata Javorcik, główna ekonomist-



„Handelsblatt” to gazeta biznesowa wydawana w Düsseldorfie. Artykuły w niej publikowane są uważnie czytane na całym niemieckojęzycznym obszarze gospodarczym | fot. mat. pras./d

ka Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

„Handelsblatt” przypomina, że w listopadzie ub.r. Polska ponownie zajęła trzecie miejsce w UE pod względem wzrostu produkcji przemysłowej, a handel polsko-niemiecki od sierpnia przekroczył poziom z 2019 r., z tendencją wzrostową.

Zdaniem Olivera Hermesa, prezesa Niemieckiego Towarzystwa Wschodniej Gospodarki, reputacja Polski jako jednego z najbardziej dyna-

micznych i ważnych rynków zagranicznych dla Niemiec jest uzasadniona. – Niemcy i Polska razem stanowią potęgę rynku wewnętrznego UE – podkreśla Hermes.

Te komplementy mają drugie dno. „Handelsblatt” zwrócił bowiem uwagę na transformację energetyczną, która czeka Polskę. – Trzy czwarte wytwarzanej w tym kraju energii elektrycznej nadal pochodzi z elektrowni węglowych. Planowana restrukturyzacja energety-

ki w kierunku OZE mogłaby być głównym polem działania niemieckich firm – przypomina z rozbijającą szczerością gazeta.

Polska z dodatnim wzrostem

Zdaniem niemieckiego dziennika polskich osiągnięć gospodarczych nie da się wytłumaczyć bez ogromnej pomocy z UE. Autor artykułu przypomina, że od czasu przystąpienia w 2004 r. do europejskiej Wspólnoty Polska otrzymała prawie 190 mld euro unijnego dofinansowania. – Polska, w odróżnieniu od innych krajów Europy Wschodniej, wzorowo wykorzystwała te fundusze – powiedział gazecie Gratián Mihailescu, rumuński ekspert ds. Europy Wschodniej.

Opinię „Handelsblatta” o dobrej kondycji polskiej gospodarki podziela Komisja Europejska. Z jej danych wynika, że Polska znalazła się w czwórce unijnych państw, które w ostatnich dwóch latach zanotowały dodatni skumulowany wzrost gospodarczy. Najlepszym wynikiem może się pochwalić Irlandia (wzrost o 8,6 proc. PKB), a za nią sklasyfikowano: Litwę (3,4 proc.), Estonię (2,1 proc.) i Polskę (1,7 proc.). Pozostałe kraje UE w latach 2019–2020 zanotowały ujemny wzrost gospodarczy.

Według szacunków unijnych analityków Polska to druga gospodarka w UE, która najlepiej poradziła sobie z koronakryzysem. Pierwsze miejsce przypadło oczywiście Irlandii. Według prognoz Komisji Europejskiej w 2021 r. PKB Polski wzrośnie o 3,1 proc., a w 2022 r. – o 5,1 proc.

Ubywa sklepów stacjonarnych, przybywa internetowych

HANDEL \ Na początku stycznia w Polsce było zarejestrowane prawie 44,5 tys. sklepów internetowych, o 21,5 proc. więcej niż rok wcześniej. Z drugiej strony w ciągu 2020 r. działalność zawiesiło blisko 19 tys. firm związanych ze sprzedażą detaliczną prowadzoną w sklepach.

Naturalnym wynikiem ograniczeń wprowadzonych w celu powstrzymania się epidemii COVID-19 było wzmożenie ruchu w sklepach internetowych. Według raportu ExpertSender pt. „Zakupy online w Polsce 2020” 80 proc. Polaków z dostępem do internetu robi tą drogą zakupy, z tego 50 proc. wydaje na nie ponad 300 zł miesięcznie.

Jednocześnie od kilku lat systematycznie spada

liczba sklepów stacjonarnych. Jak wynika z danych agencji badawczej Bisnode A Dun & Bradstreet Company, w 2020 r. polscy przedsiębiorcy zawiesili blisko 19 tys. działalności związanych ze sprzedażą detaliczną prowadzoną w sklepach, co stanowi ponad 7 proc. wszystkich sklepów stacjonarnych na rynku.

Tylko w pierwszych dwóch tygodniach 2021 r. Polacy zamrozili działalność kolejnych

1,3 tys. sklepów stacjonarnych. Największy odsetek zawieszonych działalności dotyczy sprzedawców owoców i warzyw – aż 14 proc. ze wszystkich działających na rynku sklepów.

W obecnej niepewnej sytuacji e-handel pozostaje szansą na stabilność i zachowanie ciągłości funkcjonowania. W 2020 r. liczba sklepów internetowych w Polsce wzrosła w sumie o 7,8 proc. – zarejestrowano 11,8 tys.

nowych sklepów. Tymczasem ponad 5,6 tys. zawiesiło działalność, z tego 1,2 tys. wróciło na rynek, a ponad 4 tys. zostało wykreślone z rejestru.

– Niektórzy pewnie myśleli, że sprzedawanie przez internet to prosta sprawa. Wystarczy założyć sklep z użyciem któregoś z darmowych narzędzi, ewentualnie dodać jeszcze konto w mediach społecznościowych i gotowe. Ale to

nieprawda. Konkurencja w internecie jest ogromna i szybko rośnie, a potencjalni i obecni klienci są bombardowani ofertami różnych marek we wszystkich kanałach komunikacji – mówi Krzysztof Jarecki, CEO ExpertSender.

– Gracze, którzy nie zadbają o dobrą i odpowiednio ukierunkowaną reklamę ani o lojalność swoich odbiorców, nie utrzymają się na rynku. Najważniejszą rzeczą jest trafienie z przekazem do odpowiedniej grupy docelowej. Niezbędne jest ustalenie, do kogo chcemy trafić, gdzie tego kogoś znaleźć i jak skutecznie przyciągnąć jego uwagę. Kluczem do tego jest rzetelna analiza informacji o naszych odbiorcach – dodaje Jarecki.

Andrzej Ratajczyk

DŁUGI ALIMENCIARZY WZROSŁY DO 13 MLD ZŁ. REKORDZISTA ZALEGA BLISKO 800 TYSIĘCY

PIENIĄDZE \ Jak wynika z analizy danych trzech największych rejestrów długów, zaległości alimentarzy (w zdecydowanej większości mężczyzn) wzrosły na koniec ubiegłego roku z ponad 11,2 mld zł do przeszło 12,9 mld zł. Średnie zadłużenie natomiast przekroczyło już 42 tys. zł. To oznacza, że tylko w ciągu ostatniego roku podskoczyło o 1,5–2 tys. zł. Rekordzista z woj. śląskiego ma do uregulowania blisko 800 tys. zł.

FINANSE \ Od marca nienotowana od lat waloryzacja rent i emerytur

Dobre wiadomości dla seniorów

Waloryzacja rent i emerytur w bieżącym roku będzie większa, niż spodziewali się uprawnieni. Zamiast podwyżki o 3,84 proc. seniorzy na kontach po 1 marca zobaczą o 4,24 proc. większe świadczenia. To rekord nienotowany od lat, możliwy m.in. dzięki temu, że mimo pandemii płace w Polsce rosną zaskakująco szybko.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jak zaznacza Paweł Wdówik, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, przyjęto plan waloryzacji gwarantujący kwotę podwyżki w wysokości 50 zł. – Jednak wskaźnik, według którego określa się poziom waloryzacji, okazał się wyższy od prognozowanego. Osiągnął on poziom 4,24 proc. i dla emerytury w wysokości 1200 zł oznacza wzrost o 50,88 zł – dodał.

Ekspert podkreśla, że waloryzacja rent i emerytur jest niezbędna, szczególnie dla osób otrzymujących najniższe świadczenia, których w ub.r. było ponad 230 tys. – Dla seniorów jest to oczywiście dobra wiadomość. To właśnie coroczna waloryzacja jest najlepszym i najbardziej sprawiedliwym z per-



Emerytury i renty Polaków od marca zwiększą się o 4,24 proc. | fot. Pixabay/d

spektywy systemu emerytalnego wskaźnikiem, który pozwala zwiększać w równy sposób każdemu emerytowi świadczenie – powiedział portalowi Money.pl Oskar Sobolewski, ekspert Instytutu Emerytalnego.

Przypomnijmy też, że rząd przygotował ustawę o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów. Ustawa zakłada wypłatę tzw. 14. emerytury w wysokości najniższej

emerytury, obowiązującej od 1 marca 2021 r. dla osób pobierających świadczenie nieprzekraczające 2900 zł brutto. W przypadku osób z wyższym świadczeniem stosowana będzie zasada „złotówka za złotówkę”, czyli czternastka

będzie zmniejszana o kwotę przekroczenia ponad 2900 zł.

Koszt wypłaty czternastki szacuje się na 11,4 mld zł. Świadczenie ma otrzymać 9,1 mln osób. – To przykład spełnionej obietnicy i przejaw troski o sytuację materialną polskich emerytów i rencistów – podkreśla minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag.

ZUS systematycznie przelicza też emerytury. Właśnie przeliczył ponad 100 tys. emerytur osób z rocznika 1953. Łączna kwota wyrównania wynosi ponad 749 mln zł, a średnia kwota wyrównania – prawie 11,6 tys. zł. Jak poinformowała prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska, część spraw osób z rocznika 1953 została załatwiona przez ZUS już w 2019 r. – Przeliczyliśmy wtedy 14 tys. świadczeń. W przypadku 8,5 tys. spraw emerytura powszechna po przeliczeniu była korzystniejsza od emerytury wcześniejszej. Wysokość wypłaty wzrosła przeciętnie o 250 zł – dodała.

Tesla sięgnie po Polaków

PRACA \ Inżynier produkcji ogniw, menedżer sprzedaży czy lekarz zakładowy – amerykański gigant Tesla do swojego zakładu w niemieckim Grünheide poszukuje pracowników wielu specjalizacji, ale przede wszystkim związanych z produkcją i jej programowaniem. To szansa również dla Polaków, bo zakład znajduje się godzinę drogi samochodem od naszej granicy. Zarobki w Tesli mają dochodzić do kilku tysięcy euro.

W swojej pierwszej europejskiej fabryce w Grünheide amerykański producent e-samochodów planuje budowę pół miliona kompaktowych aut Model 3 i Model Y każdego roku. Do tak ogromnej produkcji potrzeba będzie aż 7 tys. pracowników. Dlatego Tesla od pewnego czasu rekrutuje pracowników. Czyni to głównie poprzez swoją globalną stronę internetową.

12 lutego na stronie Tesli z ogłoszeniami widniało 338 ofert pracy w brandenburskim zakładzie. Producent elektryków klasy premium poszukuje przede wszystkim inżynierów i techników, głównie związanych z produkcją, ale rów-

nież z innymi obszarami, a także handlowców, serwisantów, personelu operacyjnego i wielu innych.

Barierą dla części kandydatów mogą być wymagania dotyczące znajomości języków. Tesla chce, aby jej pracownicy biegle władali językiem angielskim albo językiem niemieckim. Dla wyższych stanowisk wymagana jest znajomość obu tych języków. To spore utrudnienie, szczególnie dla tych kandydatów, dla których żaden z tych języków nie jest ojczystym, choćby dla Polaków.

Pomimo tego utrudnienia portal lokalnego niemieckiego nadawcy publicznego Rbb24 przekonuje, że wśród

zatrudnionych w zakładzie w Brandenburgii znajdzie się wiele osób dojeżdżających z Polski. – Tesla jest interesującym miejscem pracy dla Polaków, bo granica polsko-niemiecka znajduje się tylko ok. 60 km od stawianej fabryki, a Grünheide ma też bezpośrednie połączenie kolejowe z granicznym Frankfurt nad Odrą – wskazuje portal.

Konkurencja do etatów w Tesli może być jednak ogromna. Jednym z powodów tego entuzjazmu są zapowiadane pensje w wysokości co najmniej 2,7 tys. euro miesięcznie dla niewykwalifikowanych pracowników. – Wykwalifikowani pracownicy powinni zarabiać od 3,5 tys. euro brutto wwyż – ocenia Rbb24. Na apel Elona Muska, właściciela Tesli, w mediach społecznościowych o składanie aplikacji zareagowały dziesiątki tysięcy osób.

Ekspert są przekonani, że Tesla znajdzie na czas wszystkich pracowników potrzebnych do rozpoczęcia produkcji, chociaż wyzwaniem dla firmy będzie znalezienie wystarczającej liczby odpowiednio wykwalifikowanej kadry.

Paweł Woźniak

Pasażerowie pociągów mniej się skarżą

TRANSPORT \ Pierwszy raz od wielu lat liczba skarg składanych przez pasażerów pociągów do Urzędu Transportu Kolejowego (UTK) nie przekroczyła tysiąca. W 2020 r. wpłynęły łącznie 944 skargi i było to o 397 mniej niż rok wcześniej.

UTK poinformował, że jego konsultanci udzielili ponadto pasażerom 1340 porad za pośrednictwem infolinii. W 2019 r. do UTK wpłynęło łącznie 1341 skarg. W 2020 r. było ich o 397 mniej. Spadek ten nie jest proporcjonalny do znacznego zmniejszenia liczby pasażerów kolei w ubiegłym roku. Liczba skarg zmniejszyła się o 29 proc., natomiast liczba pasażerów niemal o 38 proc. Rekordową liczbę, czyli 1690 skarg, UTK odnotował w 2014 r. W zeszłym roku na 944 skargi aż 103 zgłoszenia, czyli 11 proc., dotyczyły bezpośrednio sytuacji związanej z zupełnie nowym zjawiskiem, którym jest epidemia COVID-19.

Główne tematy, których dotyczyły skargi i zapytania pasażerów w związku epidemią, były częściowo zbliżone do tych z lat poprzed-

nich. Dotyczyły np. zasady zwrotu niewykorzystanych biletów czy stanu sanitarnego pojazdów (np. brak bieżącej wody, mydła, środków do dezynfekcji).

W związku z nowym zagrożeniem epidemicznym skarżono się zaś na przypadki przekroczenia dopuszczalnej liczby pasażerów czy brak maseczek u współpasażerów. Zwracano też uwagę na stosowanie klimatyzacji z uwagi na ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Pozostałe skargi dotyczyły m.in. niedogodnego rozkładu jazdy (szczególnie w okresie zawieszenia dużej liczby połączeń), zachowań drużyn konduktorskich, wezwania do zapłaty czy niedostatecznego komfortu podróży bądź problemów z zakupem biletów.

(a.mac.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

FINANSE \ Według KNF jest szansa na kompromis w sprawie kredytów walutowych

Frankowicze chcą ugód z bankami

Nawet do 70 proc. frankowiczów może być zainteresowanych zawarciem ugody z bankami – wynika z ankiety jednego z banków. – To byłby dobry wynik – ocenia Jacek Jastrzębski, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. Niedawno PKO BP podał, że planuje zawarcie ugody z kilkudziesięcioma frankowiczami w ramach pilotażu.

Lucyna Piwowarska

Niedawno, bo pod koniec stycznia, PKO BP zawarł przed Sądem Okręgowym w Warszawie pierwszą pilotażową ugodę z frankowiczami i już planuje podpisanie następnych, tym razem z kilkudziesięcioma klientami. To wciąż w ramach pilotażu. Bank chce nabrać pewności, że proces zawierania ugód został do-



Problem kredytów we frankach szwajcarskich można rozwiązać ugodowo | fot. Wikipedia/d

brze przygotowany i będzie przebiegać sprawnie. Po zakończeniu pilotażu decyzję w sprawie rozszerzenia akcji będą musieli podjąć akcjonariusze banku, czyli przede wszystkim skarb państwa.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Jacek Jastrzębski zaproponował bankom w grudniu ubiegłego roku, by przedstawiły klientom atrakcyjne dla nich wa-

runki ugód. Jego inicjatywa spotkała się z odzewem. – Jesteśmy coraz bliżej rozwiązania problemu kredytów frankowych. Prace trwają, są dość intensywne, zaangażowana jest w to zdecydowana większość banków; są przygotowywane pilotaże tego procesu – powiedział Jastrzębski.

Poinformował też, że do KNF docierają sygnały, że jest to też pozytywnie od-

bierane przez sądy. Z ankiety z jednego banku wynika, że nawet do 70 proc. frankowiczów może być zainteresowanych zawarciem ugody. – Ankiety są przeprowadzone na stosunkowo niewielkiej próbie, ale jeśli byłby to poziom 70 proc., to bardzo dobry wynik. Wstępne wyniki ankiet określiłbym jako bardzo obiecujące – stwierdził przewodniczący KNF.

Przewodniczący Jastrzębski poinformował, że w najbliższych tygodniach można się spodziewać realizacji pilotażów w bankach i deklaracji zarządów w sprawie tego procesu. Jednocześnie grupa banków zwróciła się do zarządu Narodowego Banku Polskiego z prośbą o wsparcie planowanej operacji przewalutowania frankowych kredytów mieszkaniowych na złote.

NBP podał, że może rozważyć ewentualne zaangażowanie w ten proces, ale po spełnieniu przez banki pewnych warunków. – Stanowisko NBP oceniam bardzo pozytywnie – skomentował Jacek Jastrzębski. Podał, że rozumie oczekiwania NBP wobec banków. – Skupiamy naszą uwagę w pracach nad tymi rozwiązaniami; w dużej części pokrywają się one z kwestiami, które jako istotne wskazuje zarząd NBP – zapewnił przewodniczący KNF.

(PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Odwiedź naszą stronę

www.gpcodziennie.pl

Dla Twojej wygody wprowadziliśmy możliwość zmiany

- wielkości tekstu
- regulacji czytelności czcionki
- kontrastu tła
- oraz funkcję „odstłuchaj artykuł”

Prenumeruj Gazetę Polską Codziennie

~~809,99 zł~~

TERAZ!

180 zł

prenumerata elektroniczna roczna

Oszczędzasz aż 629,99 zł**Zamów** online: www.prenumerata.swsmedia.pl telefonicznie: **501 678 819**

konto prenumeraty: Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.

ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(w tytule przelewu podaj swój adres mailowy)



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W TYM ROKU DOSTĘP DO TWOJEGO E-PIT TYLKO PRZEZ E-URZĄD SKARBOWY

PODATKI \ W tym roku dostęp do Twojego e-PIT będzie możliwy wyłącznie przez e-Urząd Skarbowy – poinformował w piątek na konferencji prasowej online minister finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusz Kościński. Przypomniat, że 15 lutego rozpocznie się kolejny okres rozliczeniowy podatku PIT, który zgodnie z prawem potrwa do 30 kwietnia. – Zachęcamy do rozliczenia się elektronicznego – zaapelował minister.

Paweł Woźniak

Zniesione wczoraj ograniczenia dotyczące zakwaterowania w hotelach pozwalają hotelarzom i właścicielom pensjonatów przyjmować połowę maksymalnej liczby gości. Choć gastronomia nadal będzie serwowała posiłki na wynos, to w reżimie sanitarnym ruszają stoki narciarskie. To wystarczy, aby mocno ruszyła także cała branża turystyki zimowej.

Zakopane gotowe jest już na kumulację frekwencji turystycznej. – Biorąc pod uwagę, że Zakopane dysponuje 40 tys. miejsc noclegowych, a hotele czy pensjonaty mogą być w połowie wypełnione, to możemy spodziewać się 20 tys. gości – powiedziała Agata Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. Poinformowała, że do zimowej stolicy Polski wybiera się bardzo dużo turystów. – Mimo obostrzeń obłożenie w hotelach jest maksymalne – dodała.

Turystów nie zniechęciły nawet informacje, że odbywające się w ten weekend w Zakopanem zawody w skokach narciarskich w ramach Puchar Świata odbędą się bez udziału publiczności, a uli-

PANDEMIA \ Dzięki otwarciu stoków narciarskich ruszają sporty zimowe

Turystyka postara się odrobić straty

Z uwagi na mniejsze obostrzenia przypadające na niedzielne walentynki oraz cieszące się ogromną popularnością zakopiańskie konkursy skoków narciarskich na Wielkiej Krokwi w ten weekend w zimowych kurortach spodziewana jest kumulacja turystycznej frekwencji. Kibicom polskich skoczków nie przeszkadza nawet fakt, że zawody można obejrzeć tylko w telewizji.



Bardzo dużo turystów wybiera się w ten weekend pod Tatry | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ce wokół skoczni będą wyłączone z ruchu. W ubiegłych latach to właśnie konkursy przyciągały znaczną część turystów.

Przedstawiciele Porozumienia Gmin Górskich zrzeszającego ok. 200 samorządów podkreślają, że miejscowi przedsiębiorcy są gotowi na otwarcie stoków narciarskich. – Dzięki otwarciu wszystkich stoków ruch narciarski będzie rozproszony, więc nie będzie kolejek – opowiedział o trasach w Zieleńcu Piotr Lewandowski, burmistrz Dusznik-Zdroju. – Przygotowaliśmy się do otwarcia stoków od strony bezpieczeństwa najlepiej, jak mogliśmy. Każdy wyciąg będzie miał specjalną osobę do kontroli przestrzegania reguł sanitarnych – zapewnił samorządowiec.

Z kolei w Polsce centralnej od piątku można korzystać z ośrodka na Górze Kamięńsk niedaleko Bełchatowa. – Stok jest przygotowany do sezonu – podała Sandra Apanasonek, rzeczniczka prasowa spółki PGE GiEK, która jest właścicielem ośrodka. Działają kolej linowa, wyciąg talerzykowy i przenośnik taśmowy. Otwarte są dwie trasy, trzecia wciąż jest naśnieżana. Czynne są też szkoła narciarska, wypożyczalnia i serwis.

Zboża drożeją, ale bez większego wpływu na ceny pieczywa

ROLNICTWO \ W tym roku zboże jest drogie, ale nie powinno to mieć większego wpływu na cenę chleba. Udział cen skupu zbóż w cenach detalicznych pieczywa jest szacowany zaledwie na 10–12 proc. Główny wpływ na ceny mają koszty energii i pracy.

Przeciętna cena skupu pszenicy w 2021 r. może się zwiększyć o 8–12 proc., licząc rok do roku – oszacowali analitycy PKO BP. Wzięli pod uwagę obecne uwarunkowania podaży i popytu oraz wstępne prognozy dotyczące światowej produkcji pszenicy w sezonie 2021/2022. Wysokie notowania cen zbóż wynikają także z działań regulacyjnych głównych eksporterów, tj. dodatkowych celów oraz ograniczeń eksportowych wprowadzanych przez Rosję i Ukrainę.

– Wiele osób uważa, że największy wpływ na cenę chleba ma cena ziarna. Jednak sprawa wygląda zupełnie inaczej. Udział cen skupu zbóż w cenach detalicznych pieczywa jest szacowany na poziomie

ok. 10–12 proc. Główny natomiast wpływ na ceny mają koszty energii i pracy – wyjaśnił Marcin Wroński, wiceszef Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Przemysł piekarniczy jest bardzo energochłonny, dlatego istotna dla tego sektora jest przede wszystkim cena energii. Podwyżki cen prądu, to m.in. efekt wejścia w życie tzw. opłaty mocy, której celem jest modernizacja i budowa nowych elektrowni, także utrzymanie jednostek wytwórczych w gotowości do dostarczania energii elektrycznej.

Na finalną cenę wyrobów piekarniczych duży wpływ mają również ceny paliw z uwagi na istotne znaczenie transportu w procesie ich produkcji i dystrybucji. Ograniczenia w transpor-

cie międzynarodowym spowodowane pandemią sprawiają, że popyt na paliwa się zmniejszył, ale z drugiej strony planowane od lutego 2021 r. dodatkowe ograniczenie wydobycia ropy naftowej przez Arabię Saudyjską może wpłynąć na ograniczenie podaży i spowodować wzrost cen.

W ciągu tych czterech lat najbardziej podstawowy gatunek chleba podrożał aż o 29 proc. W styczniu 2017 r. średnia cena chleba zwykłego pszenno-żytniego wynosiła 4,40 zł/kg, w tym samym miesiącu 2018 r. – 4,66 zł/kg; w 2019 r. – 5,06 zł/kg, w styczniu 2020 r. – 5,52 zł/kg, a w grudniu 2020 r. – 5,96 zł/kg. Zdaniem Marcina Wrońskiego pieczywo jako podstawowy produkt żywnościowy charakteryzuje się małą elastycznością popytu. Jeśli ceny tego wyrobu spadają czy też rosną, to niewiele zmienia się jego ilość w koszyku zakupów.

.....
(lus, PAP)

Legalni bukmacherzy i szara strefa

HAZARD \ Ponad 800 mln zł z tytułu podatku za 2020 r. wpłacili legalni bukmacherzy. Jednak nadal setki milionów złotych każdego roku omijają budżet państwa. Szara strefa w tej branży jest szacowana na kilkadziesiąt procent.

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Stowarzyszenie Graj Legalnie, 19 firm bukmacherskich mających zezwolenie resortu finansów na urządzanie zakładów wzajemnych w Polsce w 2020 r. wygenerowało obroty na poziomie ponad 7,2 mld zł.

Największym bukmacherem w Polsce jest STS. Spółka kierowana przez Mateusza Jurroszka kontroluje 45,8 proc. licencjonowanej części sektora. Bukmacher zanotował także wzrost przychodów z 3,081 mld zł do 3,319 mld zł. Spadek przychodów z ponad 2,1 mld zł do ok. 2 mld zanotował wicelider Fortuna.

– W naszej ocenie na polskim rynku bukmacherskim nie ma dziś miejsca na tyle firm, ile obecnie ma licencję Ministerstwa Finansów, czyli 19. Nawet w obliczu wzrostu obrotów branży rok do roku. Miarodajny jest bowiem nie obrót, ale wpływ firm bukmacher-

skich po uwzględnieniu wypłaconych wygranych i podatku od gier, którego poziom jest bardzo wysoki (12 proc.). Nie pozwala on na uzyskanie rentowności większości działających spółek – wyjaśnia Katarzyna Mikołajczyk, prezes Stowarzyszenia Graj Legalnie.

– Kluczowa jest również szara strefa szacowana na kilkadziesiąt procent. Z jednej strony firmy, które w niej działają, odbierają przychody licencjonowanym graczom. Z drugiej uszczuplają budżet państwa o kilkaset milionów złotych rocznie z tytułu niezapłaconych podatków – dodaje Mikołajczyk.

Firmy bukmacherskie mające zezwolenie ministra finansów na urządzanie zakładów wzajemnych w Polsce wydały w ubiegłym roku ok. 33 mln zł na sponsoring polskiego sportu.

.....
(MED)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16 SPORT

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



WALENTYNKI \ Zakochani w Zamku – to wydarzenie zorganizowane na walentynki przez Zamek Królewski w Warszawie. Specjalnie udostępniona trasa dla zwiedzających, prowadząca poprzez Galerię Malarstwa, Rzeźby i Sztuki Zdobniczej oraz Apartamenty Królewskie, umożliwi odkrycie skarbów z miłością w tle. Do niedzieli 14 lutego wstęp do Zamku jest bezpłatny. Wystarczy odebrać z kasy bezpłatną wejściówkę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 LUTEGO 2021

KULTURA

13

WYWIAD \ Z dyrektorem NCK prof. RAFAŁEM WIŚNIEWSKIM rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Otwarcie na kulturę

Ci, którzy wieszczili, że muzea będą puste, mylili się. Istnieje więc pomiędzy odbiorcami i instytucjami kultury. Ludzie są spragnieni obcowania ze sztuką na żywo, a przy tym pamiętają o zachowaniu reżimu sanitarnego.

W grudniu 2020 r. NCK przeprowadziło badanie, którego celem było zbadanie postaw i oczekiwań odbiorców kultury w związku z lockdownem. Aż 75 proc. respondentów zadeklarowało, że brakuje im wyjść do instytucji kultury. O czym to świadczy?

W okresie minionego roku, tj. od marca 2020 r., kiedy pandemia opanowała Europę i kiedy nastąpił pierwszy lockdown, to właśnie kultura była jedną z tych pierwszoplanowych potrzeb, zaraz po zdrowiu. W tym ponurym czasie potrzebowaliśmy kultury, oderwania się od codziennych problemów, pozytywnych emocji. W internecie twórcy i artyści w porywie serca inicjowali różne przedsięwzięcia ku pokrzepieniu serc. Nastąpił nieznaczny wzrost czytelnictwa. Zamknięci w domach sięgnęliśmy do publikacji, których wcześniej nie mieliśmy czasu przeczytać. Obejrzelśmy zaległe filmy czy sztuki teatralne. Ta kultura była nieustannie obecna w naszych domach. Co ważne, na wysokości zadania stanęły instytucje państwowe i rząd – wicepremier prof. Piotr Gliński ogłosił szybko program „Kultura w sieci” z budżetem 80 mln zł, który wsparł twórców indywidualnych i instytucje kultury. Dzięki temu wiele działań twórczych mogło być realizowanych za pośrednictwem internetu. Mimo to przeglądanie interesujących treści tylko w sieci, online pozostawia pewien niedosyt. Proszę zobaczyć, co się działo, kie-



Prof. Rafał Wiśniewski, dyrektor Narodowego Centrum Kultury | fot. NCK/d

dy 1 lutego zostały otwarte muzea i galerie. My obserwowaliśmy to w małej skali w Kordegardzie – Galerii Narodowego Centrum Kultury, gdzie wystawę Kata/Kami przyszło zobaczyć wielu ludzi, ale mam przed oczami długie kolejki przed Muzeum Narodowym w Warszawie. Obcowanie z kulturą wyłącznie w sieci spowodowało, że ludzie zatęsknili za bezpośrednim udziałem w wydarzeniach, za kontaktem z artystami, poczuli potrzebę odwiedzenia tych miejsc.

Czy mogliśmy się spodziewać tych kolejek do muzeów?

Ja bym powiedział z pewnością – można było. W 2019 r. rzesze ludzi odwiedziły muzea. Te instytucje kultury pozyskały dużą publiczność. W niedzielę Polacy przestali chodzić do galerii handlo-

wych, a zaczęli częściej odwiedzać galerie sztuki, muzea, teatry, kina i inne miejsca kultury, które miały dla nich ciekawą ofertę. Zatem coś podskórnie można było czuć, choć może nie w takiej skali, jaka się objawiła teraz. Ci, którzy wieszczili, że muzea będą puste, mylili się. Istnieje więc pomiędzy odbiorcami i instytucjami kultury. Ludzie są spragnieni obcowania ze sztuką na żywo, a przy tym pamiętają o zachowaniu reżimu sanitarnego.

Zaakceptowaliśmy te wymogi sanitarne?

Tak. NCK przeprowadziło badania w czerwcu i w grudniu 2020 r. Analiza zmian w zakresie wpływu wybranych wymogów i ostrzeżeń na chęć odwiedzenia instytucji kultury wskazuje na większą akceptację no-

szenia масечек oraz obowiązku podawania danych osobowych. Ludzie dostrzegali, że to jest dla naszego wspólnego dobra, choć oczywiście nadal te ograniczenia przeszkadzają wielu osobom.

Jednak ponad połowa osób jest niechętna do podawania danych osobowych przy takich okazjach.

Tak, jest obawa, że te dane zostaną niewłaściwie użyte, i trudno się temu dziwić, szczególnie że nieraz słyszemy, że zdarzają się różne niewłaściwe sytuacje, w których wykorzystywane są nasze dane osobowe. Oczywiście trzeba być ostrożnym, ale względy bezpieczeństwa epidemicznego muszą być dziś priorytetem.

Z państwa badań wynika, że z instytucji kultury najbardziej Polakom zabrakło wyjść do kina. Aż 38 proc. respondentów

zadeklarowało, że w pierwszej kolejności po otwarciu placówek pójdzie zobaczyć film na dużym ekranie. Bilety na seanse w otwartych od wczoraj kinach studyjnych rozchodziły się jak świeże bułeczki. Dlaczego wybieramy kina?

Jeśli spojrzeć na uczestnictwo w kulturze, to kina od dawna wiodą prym. One dostarczają nam rozrywki, ponadto w niewielkich miejscowościach są bardziej dostępne niż inne instytucje kultury. I oczywiście działa magia wielkiego ekranu. Kiedy w 2019 r. spytaliśmy Polaków, w jakich wydarzeniach kulturalnych uczestniczyli co najmniej raz w roku, to aż 70 proc. badanych wskazywało kino, 50 proc. muzeum, 43 proc. koncert muzyki innej niż klasyczna, 35 proc. teatr, 23 proc. galerie sztuki.

Czyli to się bardzo pokrywa z obecnym sondażem dotyczącym podjęcia aktywności kulturalnej po zniesieniu ograniczeń epidemicznych.

Tak, jest podobnie, z tą różnicą, że w obecnych badaniach na drugim miejscu znalazł się teatr. Wystawy możemy obejrzeć także online, natomiast teatr kojarzy się przede wszystkim z kontaktem bezpośrednim z artystą na scenie, z emocjami, z interakcją.

Czy możemy się czuć bezpiecznie w otwieranych instytucjach kultury?

Myślę, że tak. O otwarciu każdej placówki decydują dyrektorzy danej instytucji, mając na względzie zdrowie publiczności i pracowników. Ja jestem pod wrażeniem menedżerów kultury, jak oni sobie doskonale w tej trudnej sytuacji radzą. Już poprzednie, przedwakacyjne otwarcie placówek pokazało, że mało jest takiego fatalizmu pasywnego. Jest ciężko, ale wspólnie nieustannie szukamy adekwatnych rozwiązań.

Nie żyje legenda jazzu

POŻEGNANIE \ W wieku 79 lat zmarł Chick Corea – amerykański pianista jazzowy, pionier muzyki fusion, wirtuoz, zdobywca 23 nagród Grammy. Chorował na nową, rzadką odmianę nowotworu.

Zdobył rozgłos jako sideman w zespołach Milesa Davisa pod koniec lat 60. Był współzałożycielem awangardowej grupy Circle, a później Return to Forever. Wyróżniał się w duetach z pianistą Herbiem Hancockiem i wi-brafonistą Garym Burtonem, prowadził też własne zespo-

ły Elektric Band i Akoustic Band. Jako lider lub współlider wydał blisko 90 albumów. Zdobył oszałamiające 23 nagrody Grammy (i ponad 60 nominacji) oraz cztery Latin Grammy.

„Był kochanym mężem, ojcem i dziadkiem, wspaniałym mentorem i przyjacie-

lem dla tak wielu. Poprzez swoją twórczość i dekady, które spędzał na zwiedzaniu świata, dotykał i inspirował życie milionów” – czytamy na profilu artysty w mediach społecznościowych, gdzie Chick Corea zostawił swoje przesłanie. „Chciałbym podziękować wszystkim tym,

którzy w mojej podróży pomogli w podtrzymywaniu płomienia muzyki. Mam nadzieję, że ci, którzy mają ochotę grać, pisać, występować lub tworzyć w inny sposób, robią to. Jeśli nie dla siebie, to dla reszty z nas. Nie tylko świat potrzebuje więcej artystów, to także

światna zabawa” – podkreślił w ostatnich słowach Corea i dodał: „I dla moich niesamowitych przyjaciół muzyków, którzy byli dla mnie jak rodzina, odkąd was poznałem: to było błogosławieństwem i zaszczytem uczyć się od was wszystkich i grać z wami. Moją misją zawsze było niesienie radości tworzenia wszędzie, gdzie tylko mogłem, i robiłem to z wszystkimi artystami, których tak bardzo podziwiam – na tym polega bogactwo mojego życia”.

.....
(AnKra)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

„WHITNEY” \ Historia Whitney Houston, której tragiczna śmierć w 2012 r. poruszyła wszystkich. Choć dysponowała niespotykanym talentem wokalnym, ze szczytów popularności stoczyła się na samo dno uzależnienia od narkotyków, alkoholu i toksycznych związków.

SOBOTA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze	06:55 M jak miłość (1564) - serial	07:25 Kobieta na krańcu świata - dok.	05:25 Telezakupy TV Okazje	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	07:35 Rok w ogrodzie	07:55 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	06:00 Nowy dzień	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Westerplatte młodych
	08:00 Rok w ogrodzie extra	11:20 Rodzinny ekspres - mag.	11:30 Brzydula 2 (80) - serial	07:45 Spider-Man - film przygodowy, USA 2002	09:10 Specjaliści od wszystkiego	08:55 Słowo życia
	08:15 wojsko-polskie.pl	11:55 Alternatywy 4 (7) - serial	12:00 Brzydula 2 (81) - serial	10:10 Ewa gotuje	09:35 Geopolityczny tygiel	09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
	08:40 Pełnosprawni - mag.	12:55 Anything Goes. Ale jazda! - pr. rozryw.	12:30 Na Wspólnej (3169) - serial	10:40 Nasz nowy dom - reality show	10:00 Polityczne podsum. tyg.	10:00 Informacje dnia
	09:10 Magazyn śledczy Anity Gargas	14:00 Familiada - teleturniej	13:00 Na Wspólnej (3170) - serial	11:40 Bogaty dom - biedny dom - reality show	10:50 Kulisy manipulacji	10:15 Retrospekcja
	09:40 Fascynujący świat	14:35 Koło fortuny - teleturniej	13:30 Na Wspólnej (3171) - serial	12:40 Rolnicy. Podlasie (23) - dok.	11:15 Telezakupy	10:25 Myśląc Ojczyzna
	10:50 Blondynka (105) - serial	15:10 The Voice Senior 2. Finał - widowisko	13:50 Polowanie na ogród - pr. rozryw.	13:45 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (5) - dok.	11:30 10.04.2010. Fakty	10:35 Polski punkt widzenia
	11:45 Porwana przez Komanczów - western, USA 1960	17:10 The Voice Senior 2. Finał: Wyniki - widowisko	14:20 „Listy do M 4” - kulisy powstawania filmu	14:15 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi (6) - dok.	11:45 Rozmowa ściśle jawna	11:00 Kropelka radości
		17:50 Słowo na niedzielę	14:55 Wyjątkowe domy - pr. rozryw.		12:00 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	13:45 Okrasa łamie przepisy	18:00 Panorama	15:30 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw.	14:45 Nie mów do mnie śmieciarzu! (8) - pr. rozryw.	12:15 Polska na dzień dobry	12:20 Warto zauważyć
	14:15 Z pamięci	18:25 Pogoda	16:30 Kolekcja smaków - mag.	15:15 Nie mów do mnie śmieciarzu! (9) - pr. rozryw.	12:35 Telezakupy	12:50 Aktywna zima
	14:25 Przyrodnik na tropie	18:35 Postaw na milion - teleturniej	17:00 Klinika bez tajemnic - pr. med.	15:45 Więzienie (60) - dok.	14:15 Mag. filmowy Piotra Gońka	13:20 Ocalić od zapomnienia
	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	19:35 Lajk!	18:00 Patent na dom - pr. rozryw.	16:15 Więzienie (61) - dok.	14:45 Telezakupy	13:30 Msza święta
	15:25 Zakochaj się w Polsce	20:00 Walentynkowy koncert życzeń (1) - koncert	19:00 Fakty	16:45 Więzienie (62) - dok.	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	14:35 Objawienie w Paray
	15:50 Skoki narciarskie - studio	21:00 Walentynkowy koncert życzeń (2) - koncert	19:25 Sport	17:15 Więzienie (63) - dok.	15:20 Telezakupy	15:30 Wierzę w Boga
	15:55 Skoki narciarskie: Zawody PŚ w Zakopanem	22:05 Hity wszech czasów - mag. muz.	19:35 Pogoda	17:45 Chłopaki do wzięcia (169) - serial	15:35 Specjaliści od wszystkiego	16:00 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress	23:10 Nie cierpię waleentynek - komedia romantyczna, USA 2009, wyk. Nia Vardalos, John Corbett, Genevieve Gerner, która jest właścicielką kwaciarni, w życiu osobistym stara się przestrzegać żelaznej zasady: nigdy nie umawiać się z jednym mężczyzną na więcej niż pięć randek. Kobieta zmienia reguły, gdy właścicielem sąsiedniej restauracji zostaje Greg Gatlin.	19:45 Uwaga!	18:20 Chłopaki do wzięcia (170) - serial	15:55 Telezakupy	16:10 Filmowe życiorysy
	17:10 Skoki narciarskie: Zawody PŚ w Zakopanem		20:00 Ostatni samuraj - dramat kostiumowy, USA 2003, wyk. Tom Cruise, Koyuki, Ken Watanabe. Nathan Algren, weteran wojny secesyjnej wyjeżdża do Japonii, gdzie ma szkolić tamtejszą armię przeciwko nieposłusznym samurajom. Armia Algrena zostaje rozgromiona, a on sam trafia do niewoli. W wiosce samurajów poznaje zasady kodeksu honorowego bushidō i zostaje jednym z samurajów.	18:50 Wydarzenia	16:10 Kulisy manipulacji	17:00 Z Parlamentu Europejskiego
	18:25 Sanatorium miłości - reality show			19:30 Gość „Wydarzeń”	16:45 Geopolityczny tygiel	17:30 Mocni Jego mocą
WIECZOREM	19:25 Sport			19:45 Sport	17:05 Otwartym tekstem	17:55 Poczet wielkich Polaków
	19:30 Wiadomości				17:40 Polityczne podsum. tyg.	18:00 Anioł Pański
	20:05 Pogoda			19:55 Pogoda	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	18:05 Informacje dnia
	20:10 Alarm!			20:00 Strażnicy Galaktyki vol. 2 - film SF, Nowa Zelandia /Kanada/USA 2017	18:50 Sport w Republice	18:15 W Naszej Rodzinie
	20:35 Komisarz Alex (182) - serial			23:00 Salt - thriller, USA 2010, wyk. Angelina Jolie, Liev Schreiber, Chiwetel Ejiofor, Daniel Olbrychski. Agentka CIA Evelyn Salt zostaje oskarżona o bycie rosyjskim szpiegiem. Kobieta odtąd musi uciekać przed wymiarem sprawiedliwości.	18:55 Prognoza pogody	19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	21:35 Hit na sobotę: Whitney - film dokumentalny, Wielka Brytania/USA 2018				19:10 Film na sobotę - Paszporty: Paragwaju	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	23:40 Och, Karol - komedia obyczajowa, Polska 1985, wyk. Jan Piechociński, Dorota Kamińska, Danuta Kowalska, Jolanta Nowak				20:30 Mag. filmowy Piotra Gońka	20:00 Informacje dnia
					21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	20:20 Różaniec
					21:20 Koniec systemu	20:50 Myśląc Ojczyzna
					21:55 Rozmowa ściśle jawna	21:00 Apel Jasnogórski
				22:15 Kulisy manipulacji	21:20 Informacje dnia	
				22:50 Dzisiaj - serwis inform.	21:40 Polski punkt widzenia	
				23:05 Sport w Republice	22:00 Mojżesz - 10 przykazań	
				23:10 Prognoza pogody	23:00 Głos serca	
				23:15 Poland Daily	23:45 Kolory świętości	
				23:57 10.04.2010. Fakty	23:50 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii	
				00:30 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	00:00 Słowo życia	
					00:05 Świat w obrazach	

NIEDZIELA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Las bliżej nas 09:30 Okrasa łamie przepisy 10:00 Stulecie Winnych (23) - serial 11:00 Msza święta z Jasnej Góry 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Moje życie na ulicy 13:20 BBC w Jedyńce 14:15 Z pamięci 14:25 Weterynarze z sercem 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:25 Przyrodnik na tropie 16:00 Skoki narciarskie - studio 16:05 Skoki narciarskie: Zawody PŚ w Zakopanem 17:10 Teleexpress 17:20 Skoki narciarskie: Zawody PŚ w Zakopanem 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	07:55 Pytanie na śniadanie 11:10 Zaczynaj od nowa 11:45 Szansa na sukces. Opole 2020 12:50 Walentynkowy koncert życzeń (1) 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:10 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko 16:10 Na dobre i na złe (797) - serial 17:05 Jutro należy do nas (23) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Lepsza połowa 2 (23) - serial 18:55 Lepsza połowa 2 (24) - serial 19:25 Na sygnale (286) - serial 20:00 Empire State: Ryzykowna gra - film sensacyjny, USA 2013, wyk. Liam Hemsworth, Michael Angarano, Dwayne Johnson. Dwaj przyjaciele z dzieciństwa planują okraść gangsterów i przechrzcić oficera policji, który staje im na drodze. 21:45 Kino bez granic: Księgarnia z marzeniami - dramat obyczajowy, Niemcy/Wielka Brytania/Hiszpania 2017, wyk. Bill Nighy, Emily Mortimer, Hunter Tremayne 23:45 Disco polo - komedia muzyczna, Polska 2015 01:40 Za ciosem - komedia sensacyjna, Hongkong/Aruba/USA 1998	07:25 Nowa Maja w ogrodzie 07:55 Akademia ogrodnika 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Brzydula 2 (82) - serial 12:00 Brzydula 2 (83) - serial 12:30 Brzydula 2 (84) - serial 13:00 Co za tydzień 13:40 Kolekcja smaków 14:15 Wyjątkowe domy - pr. rozryw. 14:50 Patent na dom - pr. rozryw. 15:50 Siódmy syn - film fantasy, Kanada/Wielka Brytania/USA/Chiny 2014 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Dobre, podaj dalej - pr. rozryw. 20:05 Jesteśmy w domu! - widowisko 22:00 Notting Hill - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 1999, wyk. Julia Roberts, Hugh Grant, Richard McCabe. William Thacker jest właścicielem kipsko prosperującej niszowej księgarni w londyńskiej dzielnicy Notting Hill. Jego współlokatorem jest ekscentryczny Walijczyk Spike. Will wie, że spokojne życie. Wszystko zmienia się w dniu, w którym do jego księgarni przypadkiem wpada Anna Scott - amerykańska aktorka światowej sławy. 00:30 MasterChef - pr. rozryw. 02:00 MasterChef - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Dawno temu w trawie - film anim., USA 1998 10:35 Karate Kid 4: Mistrz i uczennica - komedia sensacyjna, USA 1994. Rodzice Julie Pierce zginęli w wypadku. Nastolatkę wychowuje babcia, która jednak nie może sobie z nią poradzić. Prosi więc o pomoc w zapanowaniu nad niesforą wnuczką pana Miyagiego. Staruszek jest mistrzem karate i nauczycielem. 12:50 Shrek Forever - film animowany, USA 2010 14:50 Strażnicy Galaktyki vol. 2 - film SF, Nowa Zelandia/Kanada/USA 2017 17:40 Nasz nowy dom - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 Walentynki z Polsatem - koncert 22:05 Faceci w czerni - komedia SF, USA 1997 00:25 Bogowie Egiptu - film przyg., Australia/USA 2016. Mściwy Set przejmując tron, pogrążając Egipt w chaosie. Śmiertelnik Bek sprzymierza się z bogiem Horusem, by uratować ukochaną przed śmiercią oraz przywrócić krajowi pokój. 03:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:00 Starcie cywilizacji 08:40 Specjaliści od wszystkiego 09:06 W punkt 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Postaw na zdrowie 13:15 Telezakupy 13:40 10.04.2010. Fakty 14:00 Telezakupy 14:30 Starcie cywilizacji 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 15:35 Rozmowa ściśle jawna 15:50 Telezakupy 16:35 Salonik polityczny 17:35 Studio prasowe 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 W punkt 20:10 Polityczna kawa 21:10 Na pomoc! 21:30 Mag. filmowy Piotra Gońka 22:00 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 23:15 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:37 Poland Daily - Culture 23:47 Poland Daily - History 23:57 Poland Daily - Travel 23:57 Poland Daily - Travel 00:15 Koniec systemu 00:50 Dzisiaj - serwis inform. 01:05 Sport w Republice 01:10 Prognoza pogody	07:55 Poczet wielkich Polaków 08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:35 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:15 Próba wiary. Święty Walenty 15:05 Apokryfy 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Nowa Ewangelizacja 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści biblijne 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Cuda Jezusa 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Nowa Ewangelizacja 00:55 Poczet wielkich Polaków
PO POŁUDNIU	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Osiecka (13) - serial 21:15 Sanatorium miłości - show 22:10 „Sanatorium miłości 3”. Kulisy programu 22:20 Świętek piątek - waleentyki - komedia romantyczna, USA 2017 23:50 Whitney - film dok., Wielka Brytania/USA 2018 02:00 Markiza Angelika - film kostiumowy, Belgia/Francja/Austria/Czechy 2013	21:45 Kino bez granic: Księgarnia z marzeniami - dramat obyczajowy, Niemcy/Wielka Brytania/Hiszpania 2017, wyk. Bill Nighy, Emily Mortimer, Hunter Tremayne 23:45 Disco polo - komedia muzyczna, Polska 2015 01:40 Za ciosem - komedia sensacyjna, Hongkong/Aruba/USA 1998	22:00 Notting Hill - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 1999, wyk. Julia Roberts, Hugh Grant, Richard McCabe. William Thacker jest właścicielem kipsko prosperującej niszowej księgarni w londyńskiej dzielnicy Notting Hill. Jego współlokatorem jest ekscentryczny Walijczyk Spike. Will wie, że spokojne życie. Wszystko zmienia się w dniu, w którym do jego księgarni przypadkiem wpada Anna Scott - amerykańska aktorka światowej sławy. 00:30 MasterChef - pr. rozryw. 02:00 MasterChef - pr. rozryw.	01:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	01:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	01:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.
WIECZOREM	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Osiecka (13) - serial 21:15 Sanatorium miłości - show 22:10 „Sanatorium miłości 3”. Kulisy programu 22:20 Świętek piątek - waleentyki - komedia romantyczna, USA 2017 23:50 Whitney - film dok., Wielka Brytania/USA 2018 02:00 Markiza Angelika - film kostiumowy, Belgia/Francja/Austria/Czechy 2013	21:45 Kino bez granic: Księgarnia z marzeniami - dramat obyczajowy, Niemcy/Wielka Brytania/Hiszpania 2017, wyk. Bill Nighy, Emily Mortimer, Hunter Tremayne 23:45 Disco polo - komedia muzyczna, Polska 2015 01:40 Za ciosem - komedia sensacyjna, Hongkong/Aruba/USA 1998	22:00 Notting Hill - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 1999, wyk. Julia Roberts, Hugh Grant, Richard McCabe. William Thacker jest właścicielem kipsko prosperującej niszowej księgarni w londyńskiej dzielnicy Notting Hill. Jego współlokatorem jest ekscentryczny Walijczyk Spike. Will wie, że spokojne życie. Wszystko zmienia się w dniu, w którym do jego księgarni przypadkiem wpada Anna Scott - amerykańska aktorka światowej sławy. 00:30 MasterChef - pr. rozryw. 02:00 MasterChef - pr. rozryw.	01:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	01:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	01:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.

PIŁKA NOŻNA \ Bayern Monachium wygrał szóste trofeum w ostatnich miesiącach - klubowe mistrzostwo świata

Potrójny Alibaba w złotym bucie

Robert Lewandowski wraca z Kataru z kolejnymi trofeami - pucharem za klubowe mistrzostwo świata oraz czterema indywidualnymi nagrodami: dwoma Alibaba Cloud dla najlepszego piłkarza meczów finałowego i półfinałowego, Alibabą dla najlepszego gracza turnieju i Złotym Butem dla najlepszego strzelca. Polak strzelił dwa gole w półfinale z Al-Ahly Kair i zanotował asystę przy bramce Benjamin Pavarda w finale z Tigres UANL.



Zdobycie sześciu tytułów z rzędu to coś wyjątkowego - delektuje się Robert Lewandowski | fot. Ibraheem Al Omari/Reuters/Forum

Artur Szczepaniak

Bayern Monachium, zdobywając klubowe mistrzostwo świata, wywalczył szóste w ostatnich miesiącach trofeum. Po wygranej 1:0 z meksykańskim Tigres UANL finale w Ar-Rajjan radości nie ukrywał Robert Lewandowski.

Zwycięską bramkę w czwartkowym finale turnieju w Katarze zdobył

był w 59. minucie Francuz Benjamin Pavard. Chwilę wcześniej bramkarz rywali powstrzymał próbującego strzelać głową Lewandowskiego i tak wybił piłkę, że poleciała w kierunku Pavarda, który z tego skorzystał.

Trzydziestodwuletni polski napastnik został zmieniony w 73. minucie. Po meczu otrzymał nagrodę Alibaba Cloud dla piłkarza finału. Wcześniej był wyróżniony także za półfinałowy mecz

z Al-Ahly (2:0, strzelił wówczas oba gole).

- Bardzo zależało nam na zwycięstwie. Mamy sześciopak, to wielka sprawa. Teraz możemy się nim delektować podczas lotu powrotnego. Zdobycie sześciu tytułów z rzędu to coś wyjątkowego - powiedział w czwartkowy wieczór cytowany przez światowe agencje Lewandowski.

Podopieczni Hansiego Flicka wywalczyli wcześniej mistrzostwo, Puchar i Su-

perpuchar Niemiec, triumfowali też w Lidze Mistrzów i w spotkaniu o Superpuchar Europy (UEFA). Za te osiągnięcia i skuteczną grę Lewandowski został wyróżniony tytułem Piłkarza Roku w plebiscytach FIFA i UEFA. Bayern, kompletując sześć trofeów w ciągu niewiele ponad pół roku, powtórzył osiągnięcie Barcelony, która dokonała tego w 2009 r.

Triumfatorzy europejskiej Ligi Mistrzów wystąpili

w czwartek osłabieni brakiem kilku znanych piłkarzy - m.in. z powodu pozytywnego testu na COVID-19 zabrakło „króla asyst” Thomasa Müllera. - Szkoda, że Thomas nie mógł zagrać w finale. Mam nadzieję, że szybko do nas wróci. Stworzyliśmy dzisiaj historię, nasza drużyna zostanie zapamiętana na długo - przyznał Lewandowski.

Oprócz Polaka największym wygranym turnieju w Katarze jest Flick. Zatrudniano go jako trenera tymczasowego, tymczasem teraz największe media zauważyły, że na koncie ma on więcej zdobytych trofeów (sześć) niż porażek - Bayern, odkąd zatrudnił Flicka 6 listopada 2019 r., przegrał tylko pięć meczów.

Niemiecki szkoleniowiec prowadził Bayern dopiero w 68 spotkaniach. Wychodzi więc na to, że Flick co 11 meczów zdobywa cenne trofeum. Takim wyczynem nie może się pochwalić żaden inny trener na świecie.

- Gratulacje dla mojego zespołu. Osiągnęliśmy coś historycznego. Nawet dla tak utytułowanego klubu jak Bayern Monachium to był wyjątkowy rok - podsumował Flick. - Nasze zwycięstwo w finale nie było w żaden sposób zagrożone. Byliśmy zespołem dominującym, zasłużyliśmy na wygranej. To niesamowite, co osiągnęliśmy. Nasza mentalność była po prostu świetna. To ogromny sukces i wręcz wybitny wynik - podsumował trener Bayernu.

Fan Polska - nowy portal kibiców!

FELIETON KIBICA \ 14 lutego w sieci zostanie uruchomiony nowy portal redagowany przez kibiców, który nazwalimy FanPolska.pl. Zostały przygotowane jego różne odsłony także w mediach społecznościowych oraz na komunikatorach.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W sieci można już od kilku dni oglądać krótki film promujący naszą nową inicjatywę. O potrzebie stworzenia takiej strony dyskutowaliśmy od dłuższego czasu, bardziej intensywnie po ostatniej pielgrzymce kibiców. Zebrani wówczas na Jasnej Górze przedstawiciele kilkudziesięciu środowisk z całej Polski, podczas pro-

gramowego spotkania, wyrazili konieczność uruchomienia strony internetowej, która będzie odzwierciedlała to wszystko, co jest dla nas ważne.

Na portalu będziemy publikowali teksty poruszające tematy, które staną się okazją do dyskusji dotyczących praktycznie każdego aspektu życia społecznego. Zwłaszcza tych najważniejszych, jak: współczesny patriotyzm, gospodarka, obrona polskiej racji stanu w polityce krajowej i zagranicz-

nej, polityka historyczna czy też refleksje nad kondycją naszego środowiska i paśli naszego życia, którą jest kibicowanie.

Chęć pracy przy tworzeniu portalu Fan Polska zadeklarowało kilkunastu przedstawicieli różnych polskich klubów i środowisk patriotycznych, wśród nich kilku z doświadczeniem dziennikarskim. Mimo różnych dróg życiowych łączy nas wiele wspólnych spraw, nad którymi warto się zastanowić i pochylić.

Data inauguracji naszego przedsięwzięcia nie jest przypadkowa. 14 lutego to kolejna rocznica powstania Armii Krajowej, która z niezwykłą determinacją walczyła o wolną Polskę, wpisując się w historię kolejnych pokoleń poświęcających się dla sprawy niepodległości ojczyzny. Od lat kibice przypominali o tych naszych bohaterach na stadionach, ale nie tylko. Przywracali pamięć o żyjących jeszcze żołnierzach i włożyli wiele wysiłku, aby jeszcze za życia zostali należycie docenieni.

ni. Gdy patrzy się z perspektywy kilkunastu ostatnich lat polskiego środowiska kibicowskiego, to właśnie pamięć o bohaterach stała się iskrą jednoczącą fanów różnych drużyn i dyscyplin wokół idei patriotyzmu. Zobaczyliśmy, że razem możemy więcej, że są rzeczy ważne i ważniejsze.

Zapraszamy do współtworzenia strony FanPolska.pl - nie tylko kibiców, lecz także przedstawicieli środowisk patriotycznych. Tylko wtedy będzie miała ona sens, jeśli stanie się ogólnopolskim forum wymiany myśli i poglądów. Mamy nadzieję, że wielu zainspiruje do pozytywnego działania. Dzisiaj nikt z nas nie może pozostać bierny wobec tylu wyzwań, z którymi borykają się dzisiaj świat i Polska.



PECH FERNANDA ALONSO

FORMUŁA 1 \ Fernando Alonso ma złamaną szczękę i przeszedł w piątek rano operację – poinformował jego team Alpine (dawniej Renault). Dwukrotny mistrz świata dzień wcześniej został potrącony przez samochód w trakcie jazdy na rowerze po szwajcarskich szosach niedaleko Lugano.

AUSTRALIAN OPEN \ Iga Świątek w meczu o awans do ćwierćfinału zagra z Simoną Halep

Wygrana na pożegnanie kibiców

Iga Świątek pokonała Francuzkę Fionę Ferro 6:4, 6:3 i po raz drugi z rzędu awansowała do 1/8 finału wielkoszlemowego Australian Open. Kolejną rywalką polskiej tenisistki będzie wiceliderka światowego rankingu Rumunka Simona Halep. Niestety ich niedzielny mecz odbędzie się przy pustych trybunach.

Artur Szczepanik

Dziesięć – tyle od wczoraj wynosi rekord Świątek w liczbie wygranych z rzędu meczów bez straty seta podczas turniejów Wielkiego Szlema. Polka z dwiema wcześniejszymi rywalkami – Niderlandką Arantzą Rus i Włoszką Camilą Giorgi – miała rachunki do wyrównania. Z 46. w rankingu WTA Ferro 17. w tym zestawieniu Iga zmierzyła się zaś po raz pierwszy.

Ich pojedynek rozpoczął się ok. godz. 22 czasu lokalnego, a 19-letnia Polka początkowo grała w nałożonej na koszulkę bluzie z długim rękawem. Pierwsze gemy tego spotkania sugerowały, że w ekspresowym tempie upora się ze starszą o cztery lata rywalką. Podopieczna trenera Piotra Sierzputowskiego grała szybko i pewnie, błyskawicznie doszła do prowadzenia 3:0.

Potem jednak coś się zacięło w grze faworytki. Zaczęła się często mylić – trzy błędy w czwartym gemie znacząco pomogły Francuzce w zanotowaniu przełamania. Za-



Iga Świątek powtórzy swój najlepszy, ubiegłoroczny wynik z Australian Open, bo jest już w 1/8 finału
| fot. Asanka Brendon Ratnayake/Reuters/Forum

wodniczka z Raszyna nieco przygasła, a jej przeciwniczka się stopniowo rozkręcała.

W sztabie szkoleniowym Świątek zrobiło się nerwowo, gdy urodzona w Belgii rywalka wyszła na prowadzenie 4:3. Wówczas jednak Polka się przebudziła i wygrała tę odsłonę. Nie przyszło jej to jednak bez trudu – w dziewiątym gemie wykorzystała dopiero czwarte go break pointa.

W drugiej partii wyżej notowana z tenisistek przeżywała, ale Ferro nie składała bronii. Przegrywając 0:2, wyszła z opresji, gdy przy własnym podaniu miała 0:40. Zagroziła nieco Polce jeszcze w końcówce – w szóstym gemie miała okazję do przełamania, ale nie udało jej się dopiąć swego. Do breaka doszło zaś w trzech ostatnich gemach tego meczu.

W trwającym prawie półtorej godziny spotkaniu każda z tenisistek miała po 27 niewymuszonych błędów. Świątek zanotowała jednak dużą przewagę w uderzeniach wygrywających – 20-7.

Po spotkaniu Polka podziękowała zgromadzonym na trybunach kibicom, wśród których było sporo jej rodaków. – Bez was nie dałabym rady – zaznaczyła w pomeczowym wywiadzie.

W najbliższym czasie będzie musiała się obyć bez ich wsparcia. Od soboty w stanie Wiktoria obowiązuje pięciodniowy lockdown w związku z pojawieniem się nowych przypadków zakażenia koronawirusem.

O jedenastą z kolei wygrała Polka powalczy w niedzielę z Halep. 29-letnia zawodniczka wyeliminowała występującą w Melbourne z nr. 32 Rosjanę Wieronikę Kudiermietową 6:1, 6:3. Zwycięstwo to przyszło jej znacznie łatwiej niż w drugiej rundzie, kiedy była bliska odpadnięcia z turnieju. W trzeciej partii pojedynku z reprezentującą gospodarzy Ajlą Tomljanović przegrywała już 2:5 i była o dwa punkty od przegranej, by ostatecznie wygrać całe spotkanie 4:6, 6:4, 7:5.

Rumunka ma w dorobku dwa tytuły wielkoszlemowe – triumfowała we French Open 2018 i Wimbledonie 2019. Jej najlepszy wynik w Australian Open to finał sprzed trzech lat. W poprzednim sezonie odpadła rundę wcześniej. Ze Świątek zmierzyła się dotychczas dwukrotnie i w obu przypadkach była to 1/8 finału French Open. Dwa lata temu górą była liderka światowego rankingu, a w kolejnej edycji – Polka, która wygrała wówczas paryską imprezę.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- zwierzę z bródka
- porcja do martena
- stolica Katalonii
- belka na maszcie
- bogini z Samotraki
- wyrób z krosna
- krople na trawie
- główna msza
- błąd serwisowy
- zbierany przy żniwach
- bożek miłości
- miara gruntu

PIONOWO

- film z Lizą Minnelli
- kolaborant, renegat
- z niej smalec
- regionalna mowa

6) brany na muszkę

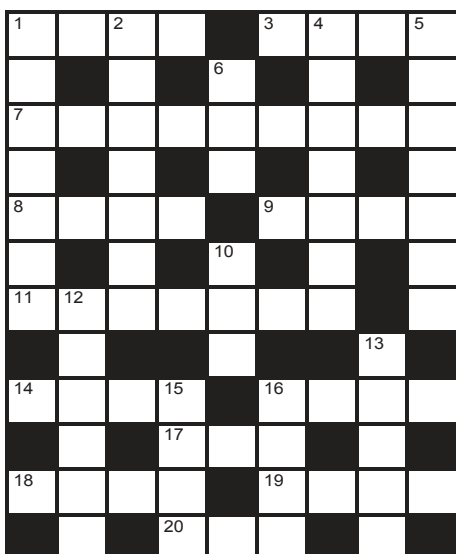
10) błękitna rzeka

12) drąży skałę

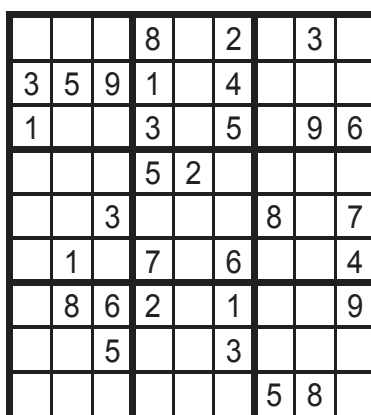
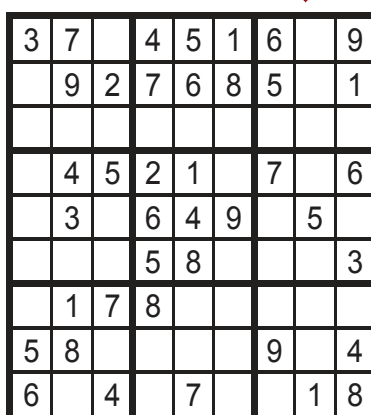
13) przed zapadnięciem nocy

15) imię Dymnej

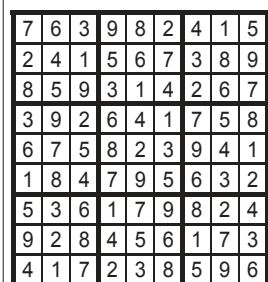
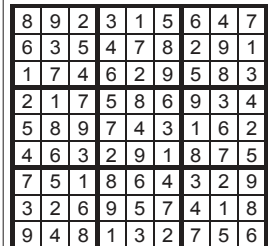
16) kierownica statku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Dołęśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na
ich emisję w internecie.

WROCŁAW PARALIŻ KOMUNIKACYJNY

Ciężki sprzęt nie dał rady

Jak zwykle te działania prowadzone są o kilka chwil za późno – mówi nam Andrzej Kilijanek, radny klubu Prawo i Sprawiedliwość. – Znowu powtarza nam się sytuacja sprzed dwóch lat, kiedy to Jacek Sutryk został wybrany na prezydenta Wrocławia i po jednorazowym opadzie śniegu autobusy dosłownie stawały w poprzek jezdni albo składały się wpół.



Sprzęt do odśnieżania miejskich ulic stacjonuje na terenie WPO Alba przy ul. Szczecińskiej we Wrocławiu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Już szósty dzień mieszkańcy Wrocławia i Dolnego Śląska zmagają się ze skutkami wyjątkowej jak na ostatnie lata zimy. Piątkowy poranek rozpoczął się opadami śniegu i tęgim mrozem, a także kolejnymi kłopotami komunikacyjnymi.

Janusz Gajdamowicz

Mimo intensywnych działań służb miejskich i zapewnień urzędu miasta, że akcja odśnieżania przebiega w jak najlepszym porządku, wiele ulic i chodników, szczególnie w peryferyjnych dzielnicach metropolii, wciąż pozostaje pod grubą warstwą mieszanek błota, soli i lodu. Sprawia to niemałe kłopoty zarówno pieszym, jak i kierowcom.

– Jeśli chodzi o odśnieżanie, to Wrocław jest podzielony na trzy strefy – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Bartosz Małysa, prezes zarządu spółki Ekosystem, odpowiedzialnej za utrzymanie stanu dróg w mieście. – W pierwszej kolejności zajmujemy się podstawowym układem komunikacyjnym, który ma strategiczne

znaczenie dla funkcjonowania miasta i kiedy to opanujemy, przechodzimy na drugi, a później dopiero trzeci poziom, do którego właśnie należą drogi osiedlowe. W środę, od wieczornych godzin już tam działamy i mieszkańcy powinni zacząć to odczuwać i widzieć poprawę sytuacji. Niestety są takie miejsca, gdzie kierowcy tak ustawiają swoje samochody, że nie jesteśmy w stanie tam wjechać z naszym ciężkim sprzętem – tłumaczy prezes Małysa.

– Jak zwykle te działania prowadzone są o kilka chwil za późno – mówi nam Andrzej Kilijanek, radny klubu Prawo i Sprawiedliwość. – Znowu powtarza nam się sytuacja sprzed dwóch lat, kiedy to Jacek Sutryk został wybrany na prezydenta Wrocławia i po jednorazowym opadzie śniegu autobusy dosłownie

nie stawały w poprzek jezdni albo składały się wpół. Teraz o intensywnych opadach wiedzieliśmy już dużo wcześniej, a ja zauważyłem pracę pługów dopiero w nocy z niedzieli na poniedziałek, kiedy śniegu było już całkiem sporo. Dzisiaj jednak największym dramatem jest stan torowisk, co jest wynikiem przejęcia infrastruktury przez MPK. Zwrotnice się blokują, pasażerowie i motorniczy narzekają, internet się śmieje, a prezes Balawejder jeździ na mecze, śpiewa piosenki i dyskutuje z internautami. Dlatego złożyliśmy na ręce prezydenta Sutryka wnioski o jego odwołanie i mam nadzieję, że dojdzie do rzetelnej oceny prezesa, którego największym dokonaniem jest ogródek i zapowiadana ostatnio siłownia w siedzibie MPK – dodaje na koniec radny PiS.



TRANSPORT

Spotkanie z ministrem Dworczykiem

Wspólne działania na rzecz Dolnego Śląska, a w szczególności rozwój infrastruktury i budowa sieci transportowej oraz dialog ponad politycznymi podziałami, były głównym celem spotkania zorganizowanego przez ministra Michała Dworczyka w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu. – Przy podejmowaniu działań na rzecz rozwoju Dolnego Śląska, w tym realizacji kolejnych inwestycji drogowych, zawsze staramy się wypracować najlepsze rozwiązania dla naszego regionu. Budowa dróg ekspresowych łączących południe Dolnego Śląska

z siecią dróg szybkiego ruchu to dla naszego regionu kluczowe zadanie. Jest to element realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju premiera Mateusza Morawieckiego – mówił Michał Dworczyk. – Już dzisiaj chciałbym państwu podziękować za współpracę, bo razem możemy zrobić naprawdę wiele. W spotkaniu uczestniczyli dolnośląscy parlamentarzyści: Mirosława Stachowiak-Różecka, Marcin Gwóźdź, Paweł Hreniak, Przemysław Czarnecki i sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek, a także wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski, wicewojewoda Jarosław Kresa oraz wicemarszałek woj. dolnośląskiego Grzegorz Macko.

(jw)



KANDYDACI DO WYRÓŻNIEŃ

LEGNICA \ Do 28 lutego można składać wnioski o przyznanie przez radę miejską tytułu Honorowy Obywatel Miasta, Nagrody Miasta oraz odznaki Zasłużony dla Legnicy. Podmiotami uprawnionymi do przedstawienia kandydatur są: prezydent Legnicy, przewodniczący rady miejskiej, komisje rady, kluby radnych oraz organizacje polityczne, społeczne, a także mieszkańcy.

fot. mat. pras./d

SUDETY

Przybywa turystów i narciarzy

Od piątku otwarte zostały stoki narciarskie i hotele, co sprawiło, że w górskich kurortach na Dolnym Śląsku pojawili się turyści i narciarze.



W ten weekend zapowiada się dobra pogoda na narciarskie szaleństwo

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Największy operator narciarski w regionie firma Winterpol w Zieleńcu na Dolnym Śląsku przygotowała 23 km tras narciarskich, a narciarze mają tam do dyspozycji 31 wyciągów i mogą jeździć na oświetlanych stokach do godz. 21.

– Warunki narciarskie są najlepsze od czterech lat. Dawno nie mieliśmy tyle śniegu. Na razie ruch jest normalny, nie ma tłumów, choć wiemy, że rezerwacji noclegowych jest sporo, więc przez

weekend powinno być też więcej chętnych na białe szaleństwo – powiedział Grzegorz Głód z Winterpolu.

– 95 proc. narciarzy stosuje się do zasad, a pozostałe pięć zakłada maseczkę, gdy personel zwróci im uwagę. Widać, że wszystkim bardzo zależy, by to warunkowe otwarcie stoków i hoteli nie zakończyło się po dwóch tygodniach, ale trwało dłużej – dodał Głód.

(jw. PAP)

OTWARCIE KIN

Nowe Horyzonty czynne od soboty

Wrocławskie kino Nowe Horyzonty zostanie ponownie otwarte w sobotę, 13 lutego. „Tęsknimy za widzami i nie możemy się doczekać, aby w końcu spotkać się na miejscu” – mówi koordynator ds. PR Stanisław Abramik.

Abramik zapowiedział, że kino będzie gotowe na ponowne otwarcie 13 lutego. – Przed nami tydzień bardzo intensywnych przygotowań. Otworzymy wszystkie dziewięć sal – poinformował.

Pytany o przygotowywany repertuar Abramik powiedział, że widzowie mogą spodziewać się wielu nowości. – Pokażemy filmy, które do tej pory nie były pokazywane w kinach. Wśród

nowości znajdują się m.in. hity ostatniej edycji Festiwalu Nowe Horyzonty, w tym „Słudzy” Ivana Ostrochovsky’ego, „Proste rzeczy” Grzegorza Zaricznego, „Niepamięć” Christosa Nikou, „Metamorfoza ptaków” Catariny Vasconcelos, a także obsypany nagrodami film „Zabij to i wyjedź z tego miasta” Mariusza Wilczyńskiego – zapowiedział.

(jw. PAP)

WYWIAD

Zaangażowany w jakość życia nie

Jednym z laureatów ostatniej edycji konkursu „30 kreatywnych Wrocławia”, wyróżnionym w kategorii społeczeństwo/miasto, był ADAM KOMAR, współzałożyciel i prezes fundacji Potrafię Pomóc, działającej na rzecz osób z niepełnośprawnosćmi głębokimi oraz sprzężeniami. Rozmowa ANNY MAJOWICZ

Jaka jest historia fundacji Potrafię Pomóc?

15 lat temu na świat przyszedł mój syn Mateusz. Niestety urodził się z otwartą przepukliną oponowo-mózgową w części potylicznej. Razem z żoną zaczęliśmy szukać pomocy. Nie wiedzieliśmy, do kogo się o nią zwrócić i z kim rozmawiać. W 2007 r. spotkaliśmy się z dziewięcioma innymi rodzinami, które tak jak my walczyły o zdrowie własnych dzieci – poszukiwały właściwej diagnozy, leczenia, terapii i wsparcia. I tak garstka obcych sobie osób podjęła odważną decyzję, by pomagać zarówno sobie nawzajem, jak i kolejnym rodzinom, wspólnie zakładając we Wrocławiu fundację Potrafię Pomóc na rzecz dzieci z wadami rozwojowymi. Z biegiem lat dołączały do nas kolejne rodziny – dzieci, młodzież i osoby dorosłe ze szczególnymi potrzebami: z chorobami rzadkimi, z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Osoby z niepełnosprawnościami i rodzice dzieci ze szczególnymi potrzebami są w gronie pracowników, współpracowników i wolontariuszy fundacji. Bazując na własnych doświadczeniach, mogą pomagać skuteczniej! Zaufało nam już ponad 700 osób z całej Polski, w tym 200 z chorobami rzadkimi i ultraradkimi. Pomagamy im zorganizować konsultacje medyczne, doradzamy, jak postępować w trudnych sytuacjach, pomagamy zebrać pieniądze na operacje, niejednokrotnie ratując nie tylko zdrowie, ale i życie. Istotą naszych zainteresowań jest rodzina,



dlatego – rozumiejąc, jak ważne jest jej całokształt funkcjonowanie – pracujemy z całymi rodzinami. Historia fundacji zaczęła się we Wrocławiu, ale jak wspominałem część naszych działań zasięgiem obejmuje całą Polskę.

Jakie projekty udało się do tej pory zrealizować?

Do tej pory udało nam się zrealizować ponad 100 różnych przedsięwzięć. Możemy pochwalić się wieloma projektami unikatowymi na skalę Polski. W ciągu ostatnich trzech lat na szczególne wyróżnienie zasługują: pierwsze w Polsce mieszkanie opieki wytchnieniowej dla osób z głęboką niepełnosprawnością, pierwsza

w Polsce szkoła rodzenia dla osób z niepełnosprawnością, pierwsze w Polsce półkolonie dla dzieci i młodzieży z głęboką niepełnosprawnością w okresie wakacji, których rodzice są aktywni zawodowo, pierwsze w Polsce Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich, pierwszy na Dolnym Śląsku gabinet ginekologiczno-położniczy dla dziewcząt i kobiet z różnymi niepełnosprawnościami oraz projekty asystenckie dla osób z niepełnosprawnościami.

Z czego jest Pan najbardziej dumny?

Największą dumą napawa mnie zespół ludzi, którzy tworzą fundację. To ponad 20 pra-

ZASŁUŻONY POLICJANT

REGION \ We Wrocławiu podczas ślubowania 12 nowo przyjętych funkcjonariuszy komendant wojewódzkiej policji insp. Dariusz Wesołowski wyróżnił 24 dolnośląskich funkcjonariuszy wzorowo pełniących służbę i wręczył im odznaczenia Zasłużony Policjant.

fot. Policja.gov.pl/d



PIERWSZA WYWÓZKA NA SYBIR

WROCŁAW \ 10 lutego 1940 r. rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir w czasie II wojny światowej, przeprowadzona przez NKWD. Wice-wojewoda Bogusław Szpytma uczestniczył w obchodach upamiętniających tamte dramatyczne wydarzenia.

fot. DUW/d

poprawę pełnosprawnych



Prestiżowe wyróżnienie otrzymał Adam Komar | fot. Archiwum prywatne/d

owników fundacji, ponad 40 pracowników Ośrodka dla Wyjątkowych Dzieci, ponad 50 specjalistów lekarzy i terapeutów Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Chorób Rzadkich i ponad 30 realizatorów różnych projektów. W sumie 140 osób niesamowicie zaangażowanych w pomoc osobom z niepełnosprawnościami głębokimi oraz sprzężeniami.

Jakie są plany fundacji na przyszłość?

Planujemy budowę Kompleksu Potrafię Pomóc. To nowe, innowacyjne miejsce na mapie Wrocławia i jedyne takie miej-

\\ Do tej pory udało nam się zrealizować ponad 100 różnych przedsięwzięć. Możemy pochwalić się wieloma projektami unikatowymi na skalę Polski. Planujemy budowę Kompleksu Potrafię Pomóc. To nowe, innowacyjne miejsce na mapie Wrocławia i jedyne takie w Polsce. Wszechstronne wsparcie otrzymają tu dzieci, młodzież i osoby dorosłe ze szczególnymi potrzebami \\

sce w Polsce. Wszechstronne wsparcie otrzymają tu dzieci, młodzież i osoby dorosłe ze szczególnymi potrzebami. Budowę Kompleksu planujemy ukończyć w 2023 r., wybudujemy go przy ulicy Melioranckiej we Wrocławiu. W skład Kompleksu wchodzić będą następujące rodzaje wsparcia: Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne Chorób Rzadkich, Ośrodek Rewalidacyjno-Edukacyjny dla Wyjątkowych Dzieci oraz Terapeutyczny Punkt Przedшкоlny dla Wyjątkowych Dzieci, wczesne wspomaganie rozwoju dla ponad 100 dzieci, pokoje opieki wytchnieniowej, pierwszy w Polsce Dom Samodzielności dla osób dorosłych

z Zespołem Pradera-Williego, oddział Domu Pomocy Społecznej dla osób z niepełnosprawnościami oraz edukacyjny pion kompleksu.

A co oznacza dla Pana wyróżnienie w projekcie „30 kreatywnych Wrocławia”?

Wyróżnienie w projekcie „30 kreatywnych Wrocławia” to z jednej strony nobilitacja i dostrzeżenie naszej pracy, a z drugiej to zobowiązanie do jeszcze większego wysiłku i pracy na rzecz poprawy jakości życia osób z niepełnosprawnościami, chorobami rzadkimi i ultrarazadkimi oraz ich rodzin. W imieniu całego zespołu fundacji Potrafię Pomóc dziękuję za tę nagrodę.

O TYM I OWYM

PRZEDSTAWIENIA

Rodzinne weekendy z Wrocławskim Teatrem Lalek



fot. mat. pras./d

Od początku obostrzeń związanych z sytuacją epidemiczną Wrocławski Teatr Lalek stara się nie tracić kontaktu z publicznością. Już od roku pracuje nad tym, by zapewnić widzom możliwość udziału w spektaklach, a także działaniach edukacyjnych. W tym celu przygotowano platformę VOD, za pośrednictwem której będzie można w komfortowych warunkach, bez ograniczeń w jakości, oglądać spektakle ze swoich domów. Platforma VOD pozostanie aktywna, dopóki tradycyjna forma spotkań z widzami nie będzie możliwa lub pozostanie znacznie ograniczona. Pierwszy spektakl na nowej platfor-

mie startuje 13 lutego o godz. 15, tuż przed walentynkami. Będzie to przedstawienie „Odd i Luna” (5+) w reżyserii Przemysława Jaszczaaka opowiadające historię miłości – tej pierwszej, niewinnej, która daje siłę, by zmieniać świat. Opowiada o dwójce wyjątkowych i samotnych dzieci, których los odменя się, gdy spotykają tego drugiego, mówi, jak ważna jest empatia, tolerancja i wrażliwość. Przygotowano także niespodziankę – w niedzielę 14 lutego o godz. 16 organizatorzy zapraszają na otwarte spotkanie z twórcami przedstawienia, które odbędzie się na fanpage’u teatru na Facebooku.

TANIEC

Walentynkowy taniec użytkowy od podstaw



fot. mat. pras./d

Szkoła tańca No Limits zaprasza na waleńtynkowy weekend z tańcem użytkowym. Bo jak lepiej spędzić ten dzień, jak nie z ukochaną osobą na dobrej zabawie? Najwyższa pora nauczyć się razem tańczyć! Wystarczy się zapisać. Taniec użytkowy, znany również jako taniec imprezowy, weselny, disco, party dance, to taniec niezwykle popularny, zwłaszcza w Europie. Przyciąga wszystkich swoją prostotą i łatwością wyrazu, niezależnie od wieku czy stopnia zaawansowania. Szczególną popularnością cieszy się wśród panów, którzy łatwo mogą w nim opanować trudną sztukę

prowadzenia partnerki i zabłysnąć na parkiecie. Taniec ten króluje na każdej imprezie, czy to prywatka, studniówka, dyskoteka czy wesele, bez kroków disco trudno się obejść. W odróżnieniu od tzw. tańców towarzyskich – turniejowych, taniec użytkowy nie jest sformalizowany, czerpie z figur i kroków tanecznych pochodzących z rozmaitych stylów i tradycji tanecznych oraz pozwala na swobodne korzystanie z nich do interpretacji muzyki imprezowej szybkiej lub wolnej. W party dance śmiało można wpleść swoje własne figury! Wszystko zależy od osobistej fantazji.



MECZ NA WALENTYNKI

SIATKÓWKA \ Walentynki z Chemikiem – taką ofertę dla zakochanych (i nie tylko) proponuje #VolleyWrocław. Do Orbitę zawita Grupa Azoty Chemik Police. Mistrzyni Polski nie radzą sobie w tym sezonie najlepiej i zajmują dopiero 5. pozycję w tabeli. Wrocławianki w pierwszym spotkaniu przegrały 0:3. Czy tym razem uda im się zaskoczyć faworytki? Początek meczu jutro o godz. 17.30.

fol. Volleywroclaw.pl/d

SIATKÓWKA



Zawodnicy Gwardii podczas ostatniego meczu domowego z Politechniką Lublin | fot. Gwardiawroclaw.pl/d

Słaba forma Gwardii

Wrocławscy kibice siatkówki nie mają ostatnio dużo powodów do radości. Często piszemy na naszych łamach o żeńskiej drużynie ze stolicy Dolnego Śląska, ale dzisiaj kilka słów o eWinner Gwardii Wrocław. Czy coś się zacięło w drużynie prowadzonej przez Krzysztofa Janczaka?

Dawid Paluch

Często bywa tak, że szumne zapowiedzi nie zawsze pokrywają się z rzeczywistością. Gdy 1,5 roku temu Gwardia Wrocław została uratowana przed upadkiem, nowe klubowe władze zaczęły z zapałem zapowiadać powrót do PlusLigi. Powodów do optymizmu było dużo, bo projekt wydawał się być budowany na naprawdę solidnych fundamentach. Pomyślano o wszystkim: budowaniu solidnej drużyny, doświadczonym trenerze, który na swoim koncie ma niezłe wyniki, marketing wreszcie zaczął działać, pojawili się znani sponsorzy, do tego doszło transparentne zarządzanie. Pierwszy sezon pod nowymi rządami miał być okresem na przetarcie. W skróconych przez pandemię rozgrywkach Gwardia wielokrotnie zaskakiwała i zajęła 5. miejsce. Sezon 2020/2021 miał być

kolejnym krokiem naprzód. Początek był niezwykle obiecujący i rozpałił nadzieje wrocławskich fanów na powrót do siatkarskiej ekstraklasy. Gwardziści wszak wygrali pierwszych 6 meczów.

Później jednak przyszła weryfikacja w meczach z zespołami z czołówki. Następne 15 spotkań to 5 zwycięstw i aż 10 porażek. Po takich wynikach trudno nie mieć obaw o aktualną dyspozycję wrocławskiej ekipy. Klub jednak nie próżnuje. W zimowym okresie postawiono kolejny już raz z rzędu na zagraniczny zaciąg. Najpierw do klubu dołączył Mark Lebedew, trener z plusligowym doświadczeniem, a następnie zakontraktowano byłego reprezentanta USA Jeffreya Menzela. Na razie jeszcze nie widać wpływu międzynarodowych

nabytków, bo w ostatnim meczu eWinner Gwardia Wrocław przegrała u siebie 0:3 z LUK Politechniką Lublin.

Lubelski zespół jest liderem tabeli Tauron 1. Ligi, ale za jego plecami plasują się BBTs Bielsko-Biała i BKS Visła Bydgoszcz. A gdzie jest duma Wrocławia? Pomimo nie najlepszej formy wciąż na całkiem wysokim 6. miejscu. Wrocławianie tracą do Politechniki aż 17 pkt po 21 rozegranych meczach. Szansą na powiększenie dorobku na pewno będzie dzisiejszy wyjazdowy mecz z MCKiS Jaworzno, czyli ostatnim zespołem w pierwszoligowym zestawieniu. Projekt zakładał trzyletni plan awansu do PlusLigi, więc zostaje jeszcze sezon 2021/2022. Jeśli jednak wrocławianie nie pokonają ekipy z Jaworzna, trzeba będzie bić na alarm. Początek meczu o godz. 17.

4 z 5

tyle ostatnio meczów przegrała Gwardia

KOSZYKÓWKA

Ślęza i CCC u siebie

Już dzisiaj wracają zmagania w Energa Basket Lidze Kobiet. Obie dolnośląskie drużyny rozpoczną swoje mecze o tej samej porze, tylko w różnych dniach: wrocławianki dzisiaj, polkowiczanki jutro. CCC Polkowice podejmie u siebie DGT AZS Politechnikę Gdańską. Pomarańczowe dotychczas nie znalazły na siebie mocnych we własnej hali i wobec mniejszej liczby rozegranych meczów przez VBW Arkę Gdynia zajmują 1. miejsce w tabeli. Gdańszczanki natomiast wygrały zaledwie 2 z 7 pojedynków wyjazdowych. Trudniejsze zadanie czeka na Ślęzę Wrocław. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska podejmie u siebie KS Basket 25 Bydgoszcz. Wrocławianki wciąż prezentują się poniżej oczekiwań i zajmują przedostatnie miejsce. Bydgoszczanki natomiast walczą o ligowe podium. Czy

Ślęza postawi im wysoko poprzeczkę? Początek obu meczów o godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA

Chrobry walczy o przetrwanie

Piłka ręczna na Dolnym Śląsku wyraźnie się podzieliła na dwa obozy. Kobięce zespoły radzą sobie świetnie i biją się o najwyższe laury. Męskie drużyny natomiast wciąż spisują się poniżej oczekiwań. Szczypiorniści Zagłębia Lubin wreszcie się przebudzili i szybko przeskoczyli do środka stawki, ale Chrobry Głogów nie jest w stanie opuścić dołu tabeli. 11 pkt w 12 meczach i przedostatnie miejsce nie świadczy o Chrobrym najlepiej. Okazja do powiększenia dorobku punktowego będzie już dzisiaj. Głogowianie zmierzają się na wyjeździe z sąsiadami w tabeli SPR Stalą Mielec. Początek meczu o godz. 13.15.

SIATKÓWKA

Cuprum pełen nadziei

Do play-offów PlusLigi awansuje 8 najlepszych drużyn. Wśród nich chciałby się znaleźć Cuprum Lubin. Przedstawiciel Dolnego Śląska notuje świetne wyniki w ostatnich tygodniach. Czy uda mu się osiągnąć wymarzony cel?

Nie będzie o to łatwo. Cuprum traci do Indykpolu AZS Olsztyn, 8. ekipy siatkarskiej ekstraklasy, 3 pkt. Przewaga, wydawałoby się, jest do odrobienia. Problem jednak w tym, że miedziowa drużyna ma przed sobą tylko trzy mecze, w których musi nadrobić straty. Lubinianie zmierzają się Asseco Resovia Rzeszów, Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i Jastrzębskim Węglem, czyli kolejno piątą, pierwszą i drugą drużyną ligi. Utrzymanie już jest pewne, ale do play-offów wciąż daleko, kto jednak zabroni Cuprum marzyć?

– Dostaliśmy jeden dzień wolnego po meczu z MKS Będzin, odpoczęliśmy i na walkę z Resovią pojedziemy w pełnej sił – powiedział przed spotkaniem środkowy lubiński Szymon Jakubiszak. Przed Cuprum trzy niezwykle trudne mecze. Pierwszy już dzisiaj w Hali Podpromie w Rzeszowie. Czy uda im się pozostać w grze o fazę pucharową? Początek pojedynku o godz. 17.30.

(dp)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

13-14 LUTEGO 2021

#ŚwiatyRównoległe

Pochwala sceptycyzmu

FOT. ADOBE STOCK

#ŚwiatyRównoległe

Pochwatała so

Przeczytałem, że mamy pomysł, jak okiełznać nasze Słońce, a zaraz obok poradę, jakie kapcie sobie kupić i że koniecznie trzeba je mieć. Zaraz wykażę, że obie sprawy się wiążą. Tak już jest bowiem na tym świecie, że duże sprawy wiążą się z małymi. Dziś często nie wiadomo, które są które, i dlatego warto wyposażyć się w zdrowy sceptycyzm co do jednych i drugich. Żeby nie tracić np. tysięcy złotych, bo ktoś podaje się za amerykańskiego generała albo zbiera na leczenie Clintę Eastwooda.

Jarosław **Molga**

Przeczytałem sobie na Onecie trzy informacje. Jedna dotyczyła tzw. sfery Dysona. To w dużym uproszczeniu gigantyczna konstrukcja pozwalająca czerpać maksymalnie dużo energii z macierzystej gwiazdy, czyli Słońca. „Dla ludzkości taka megastruktura jest na razie poza zasięgiem, ale czy

nie będziemy musieli jej kiedyś zbudować?” – pyta ją autorzy. Ja już znam odpowiedź, bo przeczytałem dwie inne informacje. Ta druga dotyczyła prostej konstatacji, że bez ograniczenia konsumpcji i produkcji wciąż nowych, często zbędnych rzeczy wydrenujemy Ziemię z surowców i właściwie tylko ograniczenie konsumpcji przyniesie naszej planecie oddech. Dosłownie obok tej informacji znalazłem tę trzecią. Była to rada, jakie kapcie sobie kupić, żeby czuć się

i wyglądać w nich szalowo i że takie kapcie trzeba po prostu mieć. Potem następowała lista kapci, bez których ani rusz. Przeczucie podpowiada mi, że podobny tekst o podobnych kaptach ukazał się na innych portalach na całym

Sceptycyzmu

świecie i na obu półkulach cała ludzka populacja, czyli blisko 8 mld istot, zapragnęła te kapcie mieć. Czyli co najmniej 8 mld par trzeba uszyć, znaleźć surowiec, nici, energię itd. A przecież do kapci jeszcze gustowna piżama, łóżko, pościel itd., itp. Więc odpowiadam autorom tekstu o sferze Dysona: tak, będziemy musieli ją zbudować, i to szybko, bo kapcie opisane na Onecie ogołocą Ziemię z surowców i energii.

Zanim to nastąpi, do krachu przyczyni się także specjalna poduszka. Otóż dostałem mejla, w którym Krystyna (tak się podpisała) martwi się, że sypiam na boku. Jak napisała Krystyna, taki sen niezmiernie obciąża organizm, a już spanie z podkurczonymi nogami i kolano w kolano to katastrofa. Aż się spościłem ze zgrozy, bo przecież całą ciężę w mamusi tak przeleżałem, ale czytam dalej i wreszcie doczytałem, jakie jest rozwiązanie. To specjalna poduszka, którą się wkłada między nogi, żeby się kolana nie stykały. Taka poduszka

jako dodatek do kapci w sam raz, więc znów 8 mld poduszek... Sferę Dysona trzeba budować na gwałt! W tym miejscu uświadomiłem sobie, że jednak mój sceptycyzm do różnych akcji ratujących planetę w rodzaju rezygnacji z widelczyków czy słomek jednorazowych miał uzasadnienie, bo z widelczykiem czy bez i tak z nami krucho. Ze mną w szczególności, bo śpię na boku i kolano w kolano. Wybacz, Krystyno, że zawiodłem twoją troskę o moje zdrowie, ale z wrodzonego sceptycyzmu poduszki nie kupię.

Taki sceptycyzm przydałby się pani, która martwiła się o zdrowie Clinta Eastwooda. Sprawa była głośna, więc tylko nadmienię, że jak donosiła Niezależna.pl: „Niebywała wręcz wydaje się historia, którą przedstawili dziś policjanci z Piaseczna. Mieszkanka tego podwarszawskiego miasta straciła ponad pół miliona złotych, wierząc, że pomaga w leczeniu słynnego amerykańskiego aktora Clinta Eastwooda. Wszystko zaczęło się w kwietniu 2020 r., kiedy w sieci poznała oszusta, który podawał się za syna hollywoodzkiego gwiazdora”. Sam jestem fanem aktora i złożyłbym się

na leczenie, ale chyba jednak nurtowałoby mnie pytanie: „dlaczego akurat ja?”.

Sceptycyzm przydałby się pani z Mławy. Tamtejsza policja prowadzi sprawę oszustwa. Okradziona została 56-letnia mławianka, która była przekonana, że koresponduje z amerykańskim generałem polskiego pochodzenia. Fałszywy generał wyłudził od kobiety kilkadziesiąt tysięcy złotych. Obiecywał w zamian miliony, ale czasem ludzie ulegają magii tytułu. Generał to jest ktoś! Wójt może nie generał, ale też szycha, choć lokalna. Mądry sceptycyzm podpowiada, że niekoniecznie. Weźmy wójta Żelazkowa. Informacja sprzed tygodnia: „Na 10 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania prac społecznych przez 30 godzin miesięcznie skazał wójta gminy Żelazków Sylwiusza J. Sąd Rejonowy w Kaliszu – wynika z treści wyroku nakazowego. Sylwiusz J. został oskarżony o to, że 5 kwietnia ubiegłego roku w miejscowości Borków Stary w gminie Żelazków groził mieszkańcowi posesji, że go pobije”. Okazuje się, że ten wyrok to dla wójta nie pierwsza.

Sfery Dysona to w dużym uproszczeniu gigantyczna konstrukcja pozwalająca czerpać maksymalnie dużo energii z macierzystej gwiazdy, czyli Słońca. „Dla ludzkości taka megastruktura jest na razie poza zasięgiem, ale czy nie będziemy musieli jej kiedyś zbudować?” – pytają autorzy pewnego tekstu. Ja już znam odpowiedź...



Wójt Żelazkowa ma już na swoim koncie cztery wyroki karne i jeden w postępowaniu cywilnym. Był już skazywany za naruszenie nietykalności cielesnej policjanta czy za znieważenie funkcjonariuszy publicznych i wezwanie strażaków do zdarzenia, którego nie było. A w 2017 r. sąd wymierzył mu karę grzywny w kwocie 5 tys. zł za to, że udzielił ślubu, będąc pod wpływem alkoholu. Sylwiusz J. był też oskarżony o znęcanie się nad rodziną, ale sąd go uniewinnił od tego zarzutu, ponieważ żona i syn skorzystali z prawa odmowy złożenia zeznań przed sądem.

Kto i wobec kogo powinien w tym przypadku okazywać zdrowy sceptycyzm? Otóż część mieszkańców Żelazkowa wobec swoich sąsiadów, bo przecież wójta ktoś jednak wybrał i najwyraźniej podoba im się taki lokalny władarz.

Swoją drogą pięknie musiał ten lokalny władarz tego ślubu udzielać po pijaku, jeśli sprawa trafiła do sądu. Państwo młodzi zdaje się już na oficjalne tytuły są uodpornieni, ale całe rzesze ludzi wciąż ulegają ich magii. Przykładem „naukowcy”. Znają to Państwo doskonale: „naukowcy potwierdzili”, „badania naukowe dowodzą”, „w opinii naukowców” itd., itp. I w opinii wielu to zamyka dyskusję i możliwość zadawania pytań. Tymczasem nauka w dzisiejszych czasach, a raczej naukowcy, traktowani są jako część rynku, czyli do kupienia, i jest spora rzesza tychże, która sama siebie tak traktuje. Tworzy się wtedy pięknie uzupełniająca się więź między kupującymi a kupowanymi. Przykładem badania bezstronności gigantów internetu. Niezależna.pl donosi: „Para naukowców z Uniwersytetu w Nowym Jorku opublikowała tekst o tym, że prawica nie jest cenzurowana w mediach społecznościowych. Wielu komentatorów uważa, że praca tej dwójki przypomina bardziej pisaną pod tezę propagandę niż badanie naukowe”. Gdzie tu rynek? Otóż:

Znają to Państwo doskonale: „naukowcy potwierdzili”, „badania naukowe dowodzą”, „w opinii naukowców” itd., itp. I w opinii wielu to zamyka dyskusję i możliwość zadawania pytań. Tymczasem nauka w dzisiejszych czasach, a raczej naukowcy, traktowani są jako część rynku, czyli do kupienia.

„Dziennikarz śledczy Chuck Ross zwrócił też uwagę na to, że kulisy powstania tego »badania« również kładą wątpliwość w jego wiarygodność i bezstronność. Jego powstanie sfinansował bowiem przedstawiciel Big Techu (określenie amerykańskich gigantów komputerowych i programistycznych), miliarder Craig Newmark, który dorobił się fortuny na stworzeniu portalu z ogłoszeniami Craigslist”. I jak się okazało, Newmark ma wymierne sympatie lewicowe. Wymierne, bo w 2020 r. przekazał 100 tys. dol. na Fundusz Zwycięstwa Bidena i ponad 35 tys. Partii Demokratycznej. To tylko przykład, ale dość dobrze obrazujący potrzebę odnośnienia się ze sceptycyzmem do różnego rodzaju tez popartych tytułami naukowymi. Wszak brak wątpliwości oznacza skrajnie nienaukowe podejście. Czy w takim razie, zapyta ktoś, wszędzie trzeba węszyć, podejrzewać, nie ufać? Nie, szanowni Państwo, chodzi o zdrowy sceptycyzm, czyli taki, któremu towarzyszy jednak jakaś nadzieja. Ja jestem sceptyczny wobec rezygnacji z widelczyków, ale mam nadzieję, że jako ludzkość nie kupimy jednak tych 8 mld par kapci i poduszek między kolana. Jestem sceptyczny co do wójta Żelazkowa, ale mam nadzieję, że mieszkańcy wreszcie go nie wybiorą. Sceptycyzm skrajny burzy prawdę o świecie, o czym świadczy przypadek pana Paula Grishama, 91-letniego mieszkańca San Diego w Kalifornii. Otóż 53 lata temu zgubił portfel. I to na Antarktydzie. Skrajny sceptyk powiedziałaby: to już po portfelu. A właśnie że nie! Po 53 latach portfel znaleziono za szafką podczas rozbiórki budynku w amerykańskiej stacji naukowo-badawczej McMurdo, w której kiedyś pan Grisham służył. I kilkanaście dni temu pan Grisham portfel odzyskał. Warto więc mieć nadzieję nawet w beznadziejnych sytuacjach, ale i towarzyszący jej zdrowy sceptycyzm. Wszak agencje nie podają, czy ten portfel pan Grisham odzyskał z pieniędzmi...



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Szymon mówi... show!

Piotr Łuczuk

Szymon Hołownia, rozpychając się łokciami, wdarł się na polską scenę polityczną i zrobił sobie na niej dość dużo miejsca. Na tyle dużo, że musi się z nim liczyć nawet Platforma Obywatelska, bo jak inaczej traktować Koalicję 276.pl, w której jedną z głównych ról odgrywa właśnie formacja Hołowni? No dobrze, ale skąd ten celebryta-polityk w ogóle wziął się w polskiej polityce? Okazuje się, że pomysł na niego wymyślił już wiele lat temu znany zespół rockowy!

Zacznijmy jednak od początku. Czytelnicy pamiętają zapewne sympatyczną zabawę z dzieciństwa o wdzięcznej nazwie „Szymon mówi...”. To rodzaj grupowej gry, w której uczestnicy wybierają spośród siebie jednego... Szymona. Jego głównym zadaniem jest wydawanie wszystkim poleceń. Pozostali uczestnicy rozgrywki muszą je wykonywać. Brzmi znajomo?

To jeszcze nie wszystko. Wydawanie poleceń musi się odbywać w specyficznej formie. Każde z nich zaczyna się od słów „Szymon mówi...”. I tak na przykład: Szymon mówi: skaczemy, Szymon mówi: biegamy itd. Jest pewien haczyk. Jeśli Szymon, wydając polecenie, nie użyje słów „Szymon mówi”, wówczas uczestnicy zabawy nie mogą wykonać polecenia. Zamiast tego powinni odpowiedzieć: „Szymon nam nie kazał!”. Kto w porę nie załapie polecenia-zmyłki, wypada z gry. To dość proste i jakie prawdziwe.

Najciekawszy jest jednak finał całej zabawy, która powinna mieć możliwie najszybsze tempo rozgrywki,

żeby jej uczestnicy... nie mieli ani chwili do namysłu i musieli działać instynktownie. Osoba, która wytrwa najdłużej (gdy pozostali uczestnicy odpadną z gry), reagując odpowiednio na wszystkie komendy Szymona, w następnej rundzie sama zostaje Szymonem i gra toczy się dalej.

Zaraz, zaraz... Czy przypadkiem w poprzedniej rundzie naszej politycznej rozgrywki Szymonem nie był niejaki Ryszard, znany dziś z wielu memów? W tej rozgrywce nie ma miejsca na przypadek. Niedawno Hołownia zaprezentował dwa sondaże jednego dnia. Z tego opracowanego przez Politico po uśrednieniu wyników z bliżej nieokreślonej liczby wcześniejszych sondaży wyszło, że PiS traci, a partia Hołowni zyskuje. Więcej zamieszania wywołał jednak drugi sondaż. Z przytoczonego przez lidera Polski 2050 badania wynikało, że to właśnie ta formacja jest na czele wyborczej stawki, zostawiając w tyle nie tylko PSL i PO, lecz także PiS.

„Nie popadamy w euforię, tylko konsekwentnie pracujemy dalej dla Polski” – pisał Hołownia. Internauci jednak dość szybko sprowadzili go na ziemię i przypomnieli, że podobne „pompowanie sondażowych balonów” miało miejsce, gdy do Sejmu startowała Nowoczesna.

Już w grudniu 2015 r. na łamach portalu Niezależna.pl pojawił się artykuł: „Pompowanie sondażami. Kiedyś dali Wiplerowi 19 proc., dziś Petru dostał 31”. Wówczas chodziło o sondaż dla „Super Expressu”, w którym formacja Ryszarda Petru uzyskała 31-proc. poparcie. Dokładnie trzy dni wcześniej – także pracownia IBRiS – dała Nowoczesnej 25 proc. Jak widać, sondaż sondażowi nierówny, jednak pewne analogie nasuwają się same.

Szymon mówi... skaczemy! A jak wiadomo z ulicznych demonstracji, „kto nie skacze, ten za PiS-em... Hop! Hop! Hop!”.

A w Niecodziennej Liście Przebojów utwór „Wieża radości, wieża samotności” zespołu Sztynny Pal Azji, który jest dowodem na to, że to właśnie polscy muzycy rockowi wymyślili przed laty Szymona Hołownię, z całym jego programem i sondażowym zawrotem głowy.

„Mieszkam w wysokiej wieży otoczonej fosą
Mam parasol, który chroni mnie przed nocą
Oddycham głęboko, stawiam piedestały
Jutro będę duży, dzisiaj jestem mały

Stawiam świat na głowie do góry nogami
Na odwrot i wspak bawię się słowami
Na białym czarnym kreślę jakieś plamy
Jutro będę duży, dzisiaj jestem mały

Mieszkam w wysokiej wieży, ona mnie obroni
Nie walczę już z nikim, nie walczę już o nic
Palą się na stosie moje ideały
Jutro będę duży, dzisiaj jestem mały

Stawiam świat na głowie do góry nogami
Na odwrot i wspak bawię się słowami
Na białym czarnym kreślę jakieś plamy
Jutro będę duży, dzisiaj jestem mały”.

Posłuchaj utworu:



#*PodjejrzoneZnatury*

Dlaczego potrzebujemy klinów zieleni w miastach

Ostatnie miesiące były czasem intensywnej walki dla mieszkańców poznańskiej dzielnicy Sołacz. Walki o zachowanie ostatniego zielonego obszaru zintegrowanego z tą częścią miasta. Sołacz to willowa dzielnica, położona w północno-zachodnim obszarze Poznania, w dolinie rzeki Bogdanki, i przeważa w niej niska zabudowa domów jednorodzinnych.

dr Natalia **Osten-Sacken**, zoolog

Zespół urbanistyczno-architektoniczny Sołacza od 19 stycznia 1983 r. figuruje w rejestrze zabytków. Jednak nie tylko zabytki i unikalna zabudowa składają się na niezwykłą wartość tej dzielnicy. Zachodni klin zieleni w zlewni rzeki Bogdanki to unikatowy w przestrzeni miejskiej teren naturalnych, niezabudowanych siedlisk flory i fauny, stanowiących dla miasta kanał przewietrzający. Dolina Bogdanki z naturalnymi siedliskami pełni funkcję termoregulacji i poprawnej cyrkulacji mas powietrza z centrum miasta. Na obszarze oprócz skupisk naturalnych drzew i krzewów na uwagę zasługuje ponad 30 gatunków chronionych ptaków, w tym objętych ścisłą ochroną siedliskową (dzięcioł zielony, dzięcioł duży, dzięcioł średni, dzwonek, szczygieł, mazurek, raniuszek, kowalik, pełzacz ogrodowy, grubodziób). Wieloletnie drzewa, takie jak tworzące przydrożne aleje lipy oraz kasztanowce, i krzewy stanowią pierwotną strefę retencji obszaru. Niestety od kilku lat strefa ta ulega stopniowej redukcji poprzez wycinki drzew i krzewów, co prowadzi do intensyfikacji podtopień i zalewania najniżej położonych terenów podczas długich opadów oraz ulew. Zagęszczana stopniowo zabudowa terenów po wycinkach zieleni nieurządzonej powoduje zmianę warunków gruntowo-wodnych – podniesiony poziom wód gruntowych oraz przyspieszony spływ powierzchniowy powoduje erozję terenu. Jakby tego było mało, miasto Poznań planuje dopuszczenie następnej wycinki 15 ha drzew i wybudowanie nowych osiedli z zabudową wielorodzinną. Doszczętne zniszczenie tego zielonego korytarza i najważniejszych poznańskich płuc będzie miało jednak katastrofalne skutki. W obliczu corocznej walki miasta ze smogiem oraz suszą i letnimi upałami usunięcie takiej liczby dobrze rozwiniętych drzew będzie miało wyraźny i bardzo negatywny wpływ na mikroklimat miasta. Warto pamiętać, że przede wszystkim duże i wieloletnie drzewa są w miastach odpowiedzialne za tworzenie mikroklimatu, retencjonowanie



wody i mają wpływ na obniżenie temperatury podczas upalnych letnich miesięcy, a duże kliny zieleni pomagają w walce z zapyleniem powietrza. Zastąpienie starych osobników młodymi nasadzeniami, które zwykle po dokonanych wycinkach obiecują deweloperzy, nie jest w stanie przez dziesięciolecia zrekompensować, nawet w najmniejszym stopniu, roli, jaką w przyrodzie odgrywają drzewa o rozbudowanych koronach i rozgałęzionym systemie korzeniowym.

Na terenie Poznania, jak i innych miast od wielu lat odbywają się intensywne wycinki starodrzewów i zastępowanie ich krzewami ozdobnymi lub gatunkami drzew nietworzących odpowiedniej powierzchni biologicznie czynnej. Następuje to jednocześnie z intensywnym zabetonowaniem i zabudowaniem wielu części miast. Dopuszczenie podobnych planów to zarówno niewybaczalny zamach na przyrodę, jak i dobrostan mieszkańców, którzy osobiście i na własnej

skórze odczuwają podniesienie temperatury i zapylenie w centrach miast.

W ostatnich latach plany zagospodarowywania miast zmieniają się i ich głównym założeniem jest usuwanie nadmiernej ilości betonu, przywracanie terenów zielonych oraz zachowanie odpowiednich stosunków wodnych w celu zapobiegania suszy. Jednak wiele decyzji leży w gestii władzy miast, których trudno przekonać do działań niewygodnych i niezgodnych z wieloletnim planem zabudowy. Przyczyny tego stanu są złożone. Warto jednak walczyć o zachowanie naturalnych terenów i w okresie konsultacji społecznych składać protesty oraz uwagi do odpowiedniego urzędu miasta, pamiętając, że raz zniszczona zieleń jest stracona bezpowrotnie, odbudowanie jej będzie trwało dziesięciolecia. A przecież ten świat nie jest naszą własnością i musimy starać się zachować jak najwięcej dla przyszłych pokoleń. **N**



#NaturaUzdrowia

Bańki – naturalna szczepionka

Stosowane od wieków w medycynie ludowej działały wzmacniająco, przeciwzapalnie i przeciwbólowo. Dzisiaj przypominamy o metodzie stawiania baniek, która w ostatnich latach przeżywa renesans, a którą po odpowiednim przeszkoleniu możemy stosować w warunkach domowych.

Justyna **Pietrzykowska**, fitoterapeuta, dietetyk tradycyjnej medycyny chińskiej

Działanie baniek opiera się na zjawisku, w którym stworzone w bańce podciśnienie powoduje, że z małych naczyń krwionośnych zostają wysane małe ilości białych i czerwonych krwinek, które się wy-naczyniają, tworząc wybroczyny. Te właśnie wybroczyny organizm traktuje jako intruza i natychmiast mobilizuje układ immunologiczny, produkując duże ilości ciał od-pornościowych. Kiedy jednak okazuje się, że te wybro-czyny to własna krew, wówczas cała siła układu immu-nologicznego zostaje przekierowana przeciwko powsta-jącej lub już rozwiniętej infekcji. Tym sposobem metodę stawiania baniek można porównać do pewnego rodzaju wytwarzania własnej naturalnej szczepionki.

Terapia bańkami szczególnie się sprawdza w zapale-niu oskrzeli, zapaleniu płuc, reumatyzmie, rwie kulszowej i wszelkich infekcjach górnych dróg oddechowych. Szczególnie szybko efekty zastosowania tej metody są widoczne

u dzieci, które najczęściej cierpią na nawracające infekcje dróg oddechowych.

Na rynku mamy do wyboru dwa rodzaje baniek: gorące (sta-wiały je nasze babcie, ale z uwagi na ryzyko poparzeń obec-nie nie cieszą się one popularnością, chociaż istnieje przeko-nanie, że są skuteczniejsze) oraz zimne (bezpieczne i łatwe w obsłudze). Różnią się procesem wytwarzania podciśnie-nia: w bańkach tradycyjnych powstaje ono w wyniku wypale-nia powietrza, a w wersji bezogniowej poprzez wypompowa-nie powietrza z bańki przy użyciu specjalnego wentyla. Bańki możemy stawiać dzieciom nawet od 1. roku życia, chociaż osoby bardzo doświadczone robią to nawet niemow-lętom. W przypadku dzieci nie trzeba używać baniek ognio-wych, gdyż wystarczające są bańki bezogniowe, których dzieci nie będą się bały. W literaturze i przekazach ustnych występują często lekko rozbieżne zasady stawiania baniek, my prezentujemy je w wersji bezpiecznej i uniwersalnej.

Bańki stawiamy dzieciom od 5 do 10 minut (w zależności od wieku) na plecach. Profilaktycznie w celu budowania odporności przez pierwsze trzy miesiące stawiamy je co tydzień lub co dwa, potem zmniejszamy częstotliwość i możemy stawiać raz w miesiącu. Jeżeli pojawia się prze-ziębienie, stawiamy je co dwa dni – w innych miejscach, jeżeli zostały wybroczyny po poprzednich. Każdy z nas może się nauczyć stawiać bańki, ale rekomendujemy, aby za pierwszym razem zrobić to w asyście osoby do-świadczonej – naturopaty lub lekarza pediatry, który także omówi „bańkowe bhp”. Znajdziemy również liczne kursy, na których możemy się nauczyć stawiać bańki zarów-no ogniowe, jak i bezogniowe. Jakie są przeciwwskazania w zakresie stosowania tej metody? Przede wszystkim nie stawiamy baniek, jeżeli występuje już gorączka, ponieważ układ immunologiczny jest w stanie intensywnej walki z chorobą. Nie możemy też stawiać baniek na łopatkach, kręgosłupie, odcinku lędźwiowym z nerkami włącznie – wybieramy zatem najbardziej umięśnione partie ciała, omijając pieprzyki i brodawki. Przeciwwskazaniem są także choroby układu krążenia: słaba krzepliwość krwi, ane-mia, choroby serca, odwodnienie, alergie skórne i inne choroby skóry. Stosowanie baniek nie powoduje działań niepożądanych. A gdzie możemy bańki kupić? Są do-stępne praktycznie w każdej aptece. Są one ekologiczne oraz ekonomiczne, gdyż można ich używać wielokrotnie, dokonując procesu dezynfekcji. Przeciwnicy tej metody wskazują, że nie ma naukowych dowodów, że bańki są skuteczne. Dowiedziono jedynie, że pomagają w półpa-ścu, ale nie w zapaleniu oskrzeli czy płuc. Wystarczy na-tomiast porozmawiać z naszymi babkami, które borykały się z nawracającymi infekcjami u swoich dzieci, i wów-czas wyrobimy sobie własną opinię na bazie zebranych doświadczeń. **N**

#NiecodziennyWehikułCzasu

Misja niemożliwa

W latach 40. XIII w. na Europę padł blady strach. Przybyłe z głębi Azji hordy Mongołów podbiły Ruś, spustoszyły Węgry oraz Polskę i stały teraz u bram Zachodu. Papież Innocenty IV, widząc w dzikich koczownikach śmiertelne zagrożenie dla chrześcijaństwa, zdecydował się zwyciężyć nowego wroga za pomocą broni duchowej. Zapadła decyzja o wystaniu na Wschód mnisiego komanda mającego ochrzcić wielkiego chana.

Łukasz **Czarnecki**

Nawet dzisiaj wyprawa z Francji (gdzie rezydował papież) do Mongolii to nie przelewki. W roku 1245, kiedy wyznaczeni misjonarze ruszali w drogę, podróż taka była na dobrą sprawę odpowiednikiem lotu na Marsa. W jedną stronę. Wystannicy Ojca Świętego nie dysponowali mapami, nie mówili w żadnym azjatyckim języku i nie mieli najmniejszego pojęcia o tym, co ich czeka. Szli przed siebie na ślepo, bo nikt w całym katolickim świecie nie wiedział, gdzie właściwie mieszka władca straszliwych Mongołów. Papież, przewidując potencjalną zagładę misjonarzy, sformował z nich cztery oddziały strażników, które niezależnie od siebie ruszyły w drogę na Wschód.

Włoch, Czech i dwóch Polaków jadą do Mongolii

Dotrzeć do celu ostatecznie udało się tylko jednemu czteroosobowemu franciszkańskiemu komandowi, na którego czele stał ojciec Jan di Piano Carpini. Odznaczał się on odwagą godną pilota kamikaze, bo w roku 1245 liczył sobie już grubo ponad 60 lat. Nie mógł mieć pewności, że z misji powróci tam, gdzie diabeł mówi dobranoc, powróci żywy. W wędrownie od początku towarzyszył mu brat Czesław rodem znan z Wełtawy, a gdy ekspedycja przechodziła przez Polskę, dołączyło się do niej dwóch tutejszych franciszkanów – Benedykt i niejaki C., po którego tożsamości w zapiskach historycznych został tylko inicjał imienia i nazwa miejscowości, z której pochodził – Bridii.

Polacy byli jedynymi członkami zespołu mogącymi dogadać się z Rusinami, których kraj był częścią imperium Mongołów. Podróżnicy zakładali, że na Rusi znajdą ludzi rozumiejących język mongolski.

2 lutego 1246 r. nasi bohaterowie byli już w Kijowie, gdzie zaopatrzyli się w cenne futra, z których najlepsze miały posłużyć jako papieski dar dla chana, a pozostałe zostać wykorzystane w formie łapówek dla mongolskich urzędników. Stąd ruszyli do Astrachania, gdzie dotarli tylko Carpini i Polacy. Czeski franciszkanin po drodze uznał całe przedsięwzięcie za skończone wariactwo i zawrócił. Na miejscu Jan i Benedykt zdobyli listy żelazne wystawione przez krewnego wielkiego chana – Batu, który przy okazji wyjaśnił im, że aby znaleźć wodza wszystkich ord, muszą kierować się na Karakorum. Dwaj mni-



si (C. z nieznanych powodów musiał zrezygnować z dalszej podróży i oczekiwał przy dworze Batu na powrót towarzyszy), pokrzepieni tym, że nie wędrują już na ślepo, ruszyli dalej.

Jam Gujuk, patrzcie i drżycie!

Wyprawa do stolicy wielkiego chana była wyczerpującym doświadczeniem nie tylko ze względu na olbrzymie odległości, jakie musieli przebyć wystannicy papieża. Zakonnicy na przemian roztapiali się w nieziemskim upale i zamieniali w sople lodu podczas mrozu. Szczęśliwie w mongolskim imperium istniała dobrze rozbudowana sieć transportu pocztowego, z której mogli korzystać dzięki listom żelaznym od Batu. We wschodzących w jej skład stanicach znajdowali schronienie i wypoczęte konie.

Do celu Jan i Benedykt dotarli latem 1246 r. W Karakorum dane im było obejrzeć intronizację nowego wielkiego chana – Gujuka, któremu przekazali pismo od Innocentego wzywające władcę ord do pochylecia głowy przed krzyżem Chrystusowym. Niestety reakcja samodzierżcy nie była taka,

jakiej spodziewał się papież. Uważający się (i całkiem słusznie) za najpotężniejszego żyjącego człowieka na ziemi chan nakazał zakonnikom przekazać Ojcu Świętemu, że oczekuje, że ten osobiście przybędzie do Karakorum i odda hołd potomkowi Czyngisa.

Powrót do domu

W tej sytuacji późną jesienią franciszkanie ruszyli w drogę powrotną do Francji. Po drodze w Astrachaniu zgarnęli jeszcze brata C. i ostatecznie pod koniec 1247 r. stanęli przed obliczem Innocentego IV, któremu przekazali niewesołe wieści – misja zakończyła się niepowodzeniem. Klapa przedsięwzięcia nie była jednak tak totalna, jak by to się mogło wydawać. Jan, Benedykt i C. spisali, każdy osobno, swoje relacje, a raporty te poszerzyły wiedzę Europejczyków na temat Azji. Mongołowie przestali być przybyszami z głębin piekła, a stali się zwykłymi ludźmi, z którymi można się jakoś dogadać, co w następnym pokoleniu miał udowodnić Marco Polo. **N**

SŁUŻBA ZDROWIA | JEST DECYZJA WOJEWODY W SPRAWIE SOR W RSS

Potwierdziły się wcześniejsze zapowiedzi



22 lutego w RSS ponownie zacznie działalność RSS i klika oddziałów. RSS będzie szpitalem hybrydowym | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym od 22 lutego rozpocznie ponownie działalność Szpitalny Oddział Ratunkowy. – Radomski Szpital Specjalistyczny 22 lutego rozpocznie przyjmowanie także pacjentów niecovidowych. Te 10 dni przeznaczone jest na przeorganizowanie szpitala w ten sposób, aby było możliwe bezpieczne leczenie pacjentów covidowych i niecovidowych – powiedział wczoraj w Radomiu wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Takie rozwiązanie nie podoba się radnym Koalicji Obywatelskiej, którzy twierdzą, że spowoduje to, że drogi pacjentów covidowych i niecovidowych będą się krzyżowały.

Natalia Karcz-Kaczowska

Od kilkunastu dni władze Radomia oraz przedstawiciele zarządu województwa mazowieckiego apelowali do wojewody mazowieckiego, by ponownie został otwarty Szpitalny Oddział Ratunkowy w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym, który przyjmuje obecnie głównie pacjentów covidowych. Apel został skierowany po tym, jak lekarze z Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego poinformowali opinię publiczną, że SOR w placówce działa na skraju wytrzymałości. Pisaliliśmy o tej sprawie na łamach „Dodatku Mazowieckiego”. W piątek zapadła decyzja w sprawie dalszych lo-

sów SOR w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Wojewoda mazowiecki na specjalnie zwołanej konferencji poinformował o otwarciu od 22 lutego SOR RSS, co oznacza, że szpital będzie tzw. szpitalem hybrydowym. – 10 dni na tego typu zmiany w porównaniu z czasem, jaki dostawały liczne szpitale na Mazowszu, to jest długi okres. Zdaję sobie sprawę, że jest to duże wyzwanie, ale jest to możliwe – zaznaczył wojewoda. Wciąż dla tzw. pacjentów covidowych będą dostępne oddziały: neurologiczny, anestezjologii, intensywnej terapii, chirurgii ogólnej, dziecięcy, urologiczny, obserwacyjno-zakaźny, dermatologiczny. Pozostałe oddziały będą przeznaczone dla chorych niecovi-

dowych. Jak wskazał wojewoda, decyzja ta była poprzedzona wnikliwą analizą.

W podobny sposób na Mazowszu działa duża część szpitali. Jak wynika ze słów wojewody, na początku marca powinien rozpocząć również działalność tworzony wraz z Totalizatorem Sportowym szpital tymczasowym i niewykluczone, że przejmie on całkowicie chorych na COVID-19. – Są to na razie tylko przewidywania. Będzie to oczywiście zależało od liczby chorych wymagających hospitalizacji. Wojewoda odniósł się również do sytuacji na SOR w MSS – Chcę podkreślić, że zmiany wprowadzane w RSS nie oznaczają akceptacji dla różnych rzeczy, które dzieją się w MSS.



UWAGA!

Rzeki wciąż niebezpieczne

Po tym jak Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał w ostatnich dniach ostrzeżenia hydrologiczne dotyczące Wisły w rejonie Kępy Polskiej, wczoraj pojawiło się jeszcze ostrzeżenie hydrologiczne trzeciego stopnia w rejonie Białobrzegów. Jak wskazał IMGW, na Pilicy w rejonie Białobrzegów występuje gwałtowny wzrost stanu wody spowodowany piętrzeniem lodowym. Najbardziej zagrożonymi miejscowościami w tej okolicy były miejscowości Bida Baranowskie i Brzeźce. Doszło do tego, że woda w niektórych miejscach wystąpiła z koryta, bo na Pilicy utworzył się zator lodowy. W przypadku Kępy Polskiej w czwartek wieczorem poziom wody w Wiśle osiągnął stan ostrzegawczy, ale już w piątek przekroczył stan alarmowy. W piątek ruszyły tam prace remontowe, mające naprawić wyrwy w wale. Woda uszkodziła wał w listopadzie

ubiegłego roku. Prace naprawcze ruszyły w lutym br., jednak duży mróz je przerwał. Od wczoraj zostały wznowione. To właśnie w Kępie Polskiej doszło do zatoru lodowego. Prace zabezpieczające wał prowadzili strażacy, a nadzorowali przedstawiciele Wód Polskich. Przypomnijmy, że ostatni tydzień to walka z żywiołem w Płocku, gdzie woda w Wiśle znacznie przekroczyła stany alarmowe i zalała nawet niektóre ulice. Według informacji z piątku sytuacja miała się stabilizować. Padły nawet zapowiedzi, że jeśli nastąpi ocieplenie w sobotę, na Wiśle pojawią się lodołamacze. Lodołamacze miałyby wypłynąć w sobotę z Włocławka i kierować się w stronę Płocka. O włączenie do akcji lodołamaczy wnioskował od początku samorząd płocki, jednak przedstawiciele Wód Polskich tłumaczyli, że przy wysokim mrozie jest to niemożliwe, ponieważ wówczas kra się piętrzy i powoduje niebezpieczne zatory, co grozi powodzią.

(nkk)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w piątek przez Ministerstwo Zdrowia na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 1010. Zanotowano 25 przypadków śmiertelnych, 20 zmarłych osób miało choroby współistniejące, zaś 5 zmarło wyłącznie z powodu zakażenia COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 247 osób i przybyło 6379 zakażonych osób.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

REGION

Koniec podtopień w Płońsku

Kolejne ulice w Płońsku doczekają się nowej kanalizacji deszczowej. Miasto otrzymało właśnie dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Gdzie powstaną nowe odcinki i kiedy rozpoczną się pierwsze prace?

Anna Gębalska-Berekest

Płoński ratusz rozbuduje kanalizację deszczową. Miasto otrzymało ponad 2,5 mln zł dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Całość inwestycji oszacowano na ponad 3,7 mln zł.

Przypomnijmy, że na nadzwyczajnej sesji, która odbyła się pod koniec lipca 2020 r., radni miasta Płońska upoważnili burmistrza do złożenia wniosku o dofinansowanie budowy kanalizacji deszczowej. Warto dodać, że projekt zakłada także refundację kosztów budowy kana-

lizacji w ul. Postępu Rolniczego, Biedronki, Główniej, Targowej, a także odwodnienia wykonanego na Osiedlu Toruńskim.

Pod koniec ubiegłego roku burmistrz Płońska podpisał również umowę na przebudowę ostatniego odcinka ul. Szkolnej. Tam również oprócz nowej jezdni, ścieżek rowerowych oraz chodnika, powstanie nowa kanalizacja deszczowa. W tym roku władze miasta planują zakończyć tę inwestycję, a wyremontowany odcinek zostanie prawdopodobnie oddany do użytku równocześnie z obwodnicą zachodnią. Widać, że w ciągu ostatnich lat miasto sukcesywnie pozyskuje

zewewnętrzne środki na rewitalizację przestrzeni publicznej.

Gdzie natomiast pojawiają się nowe odcinki? Postanowiliśmy skontaktować się z płońskim magistratem i dopytać o szczegóły. Otóż większość z ponad 4-kilometrowego odcinka kanalizacji powstanie wokół miejskiego rynku, który niebawem poddany zostanie rewitalizacji.

Skąd pomysł na ten projekt? Jak tłumaczą urzędnicy, miasto od kilku lat sukcesywnie działa według zasad zrównoważonego rozwoju. Celem inwestycji jest adaptacja przestrzeni publicznej do nieuchronnych zmian klimatycznych oraz ograniczenie ich negatywnych skutków.



– Klimat się ociepla. Przy większych opadach oraz roztopach wiosennych dochodziło do podtopień posesji czy też zalewania piwnic – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Filip Przedpełski, rzecznik urzędu miasta w Płońsku. Kolejne odcinki kanali-

zacji powstaną na ulicach: Handlowej, Piaskowej, Szczęśliwej, Pułtuskiej, Przejazd, Zduńskiej, Warszawskiej oraz Grunwaldzkiej.

– Jeśli chodzi o ulice: Przejazd, Zduńską, Warszawską oraz Grunwaldzką, to są to arterie bezpośrednio odbiegające

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



ZNACZNY SPADEK PASAŻERÓW

KOLEJE MAZOWIECKIE \ Epidemia koronawirusa odbiła się na kieszeniach Polaków, oraz różnych spółek. O znacznym spadku pasażerów poinformowały Koleje Mazowieckie. W ub.r. KM przewiozły o 20 mln pasażerów mniej niż w 2019 r.

fot. mat. pras./d



BUDKA NA WALENTYNKI

REGION \ Ciechanowski magistrat wpadł na nietypowy pomysł. Z okazji przypadających w niedzielę walentynek rozda 500 budek lęgowych dla ptaków wraz z porcją karmy. Początek akcji o godz. 11 na placu przed miejskim ratuszem.

fot. mat. pras./d



Jak podkreśla płoński magistrat, inwestycja powinna rozpocząć się jeszcze w tym roku | fot. mat. pras./d

od rynku, a więc ta inwestycja zbiegłaby się z procesem rewitalizacji najstarszej części Płońska – tłumaczy Filip Przedpeński.

Kiedy ruszą pierwsze prace? – Trudno precyzyjnie odpowiedzieć, kiedy ruszą prace. 3 lutego 2021 r. została opublikowana lista rankingowa beneficjentów dofinansowania. Musimy się przygotować do postępowania przetargowego, natomiast inwestycję chcielibyśmy

\\ 3 lutego 2021 r. została opublikowana lista rankingowa beneficjentów dofinansowania. Musimy się przygotować do postępowania przetargowego, natomiast inwestycję chcielibyśmy rozpocząć jeszcze w tym roku. Chodzi o to, by połączyć ją z rewitalizacją miejskiego rynku. Na wykonanie kolejnych odcinków kanalizacji mamy czas do końca grudnia 2022 r. – wyjaśnia w rozmowie z nami rzecznik płońskiego magistratu \\

rozpocząć jeszcze w tym roku. Chodzi o to, by połączyć ją z rewitalizacją miejskiego rynku. Na wykonanie kolejnych odcinków kanalizacji mamy czas do końca grudnia 2022 r. – wyjaśnia w rozmowie z nami rzecznik płońskiego magistratu.

KRONIKA POLICYJNA

Staruszek porysował samochody, a właściciele psów się pobili

Sprawdziliśmy, czym w ostatnim czasie musieli zajmować się warszawscy policjanci i wybraliśmy najciekawsze naszym zdaniem wydarzenia ostatnich dni. Znaleźliśmy wśród nich historię 74-latka, który porysował samochody, a złapany na gorącym uczynku twierdził, że załapał i przytrzymał się aut. Jest też o bójce właścicieli psów.

Stołeczni policjanci nie mogą narzekać na brak pracy. Niejednokrotnie muszą mierzyć się z dość osobliwymi sposobami tłumaczenia zachowań przez osoby zatrzymane. Jednym z przykładów jest zdarzenie, do którego doszło na warszawskim Mokotowie w okolicach ul. Woronicza 15. 74-letni mężczyzna został przyłapany na gorącym uczynku, gdy ostrym narzędziem porysował karoserie samochodów. Mężczyzna miał się tłumaczyć, że stracił równowagę i dlatego oparł się o samochód. Jednak jak ujawniła policja, opierał się o auta jeszcze w czterech innych przypadkach i zawsze miał przy sobie ostre narzędzie w ręku. Według policji mężczyzna złośliwie niszczył samochody. Pomimo przedstawionych mu dowodów, senior

nie przyznał się do winy. Teraz sprawa trafi do sądu. Mężczyźni nie grozi nawet do 5 lat pozbawienia wolności, może także zostać zobowiązany do zapłaty za wyrządzone szkody.

Na brak zgłoszeń nie mogą również narzekać funkcjonariusze z Żoliborza. Jak wynika z informacji przekazanych przez policję, w piątek przy ul. Jelenia doszło do bójki pomiędzy dwoma właścicielami psów. Zanim jednak doszło do awantury między mężczyznami, najpierw pogryzły się ich psy. Po tym zajściu jeden z mężczyzn miał wyjąć pałkę teleskopową i uderzyć drugiego. Pokrzywdzony mężczyzna o całym zajściu poinformował policję. Teraz agresor usłyszał zarzut dotyczący naruszenia czynności narządu ciała i grozi mu za to kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Pomimo wielu już zatrzymań i nagłaśniania spraw dotyczących kradzieży katalizatorów z aut, wciąż znajdują się amatorzy chętni, by dokonać tego typu przestępstwa. Policjanci z warszawskiej Woli zatrzymali na gorącym uczynku mężczyzn, którzy ukradli z jednego z aut katalizator. Łup wraz z lewarkiem nieśli w plecaku. Po zatrzymaniu przez policję twierdzili, że plecak, który mieli przy sobie znaleźli i nie należy do nich. Jednak w końcu przyznali się, ale stwierdzili, że nie wiedzą, z którego auta został wycięty katalizator. Ponadto jeden z mężczyzn miał przy sobie narkotyki. Jak się okazało, mężczyźni już wcześniej wchodzili w konflikt z prawem.

(oprac. nkk)

KULTURA STACJONARNIE

Na wystawę już nie tylko online

Kolejne instytucje kultury zapraszają do odwiedzin placówek stacjonarnie. Od wczoraj na gości czeka Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, które, jak inne placówki kulturalne, działa w ścisłym reżimie sanitarnym. Zwiedzanie może odbywać się jedynie indywidualnie, jednorazowo może wejść do pięciu osób. Istnieje również możliwość zwiedzania z autoprzewodnikiem, który można otrzymać po okazaniu biletu wstępu na wystawę.



fot. mat. pras./d

Obecnie w muzeum można zobaczyć wystawę „Dla Rzeczypospolitej. Józef Piłsudski 1867–1935”. Jak informują organizatorzy, jest to ekspozycja stała poświęcona życiu i ideałom marszałka Piłsudskiego. W jej skład wchodzi sześć galerii o łącznej powierzchni 2100 m², a jej zwiedzenie zajmuje około dwóch godzin. Pięć galerii zostało poświęconych kolejnym okresom życia i działalności Józefa Piłsudskiego i noszą one nazwy: Ziuk, Wiktor, Komendant, Naczelnik i Marszałek. Na razie niedostępny dla zwiedzających pozostaje dworek „Milusin”, rodzinny dom Józefa Piłsudskiego. Prowadzone są w nim prace remontowe. Muzeum jest otwarte dla gości w środy i czwartki w godzinach 10–17 oraz piątki i niedziele w godzinach 10–19.

Od 8 lutego do działalności stacjonarnej powróciło Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Odwiedzający to miejsce turyści muszą się liczyć z tym, że na razie nie zobaczą chałupy Drwała oraz wiatraka z Zalesia. Jednak w związku z tym, że au-

ra sprzyja, skansen przygotował zimową atrakcję, czyli kuligi na sankach ciągniętych przez konie. Kuligi organizowane są, jak informuje skansen, od wtorku do niedzieli w godz. 9–14. Aby wziąć udział w niezapomnianej wyprawie, trzeba wcześniej dokonać stosownej rezerwacji. Szczegóły dostępne są na stronie muzeum.

W swoje progi zaprasza także Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. W niedzielę w samo południe odbędzie się tam kuratorskie oprowadzanie po wystawie dzieł patrona muzeum Jacka Malczewskiego. Kierownik Działu Sztuki Dawnej Paulina Szymalak-Bugajska opowie m.in. o najwybitniejszych dziełach artysty, wyjątkowych kobietach w jego życiu i różnych aspektach twórczości. Na oprowadzanie obowiązują zapisy pod nr. telefonu: (48) 362 56 94.

Oprowadzanie po wystawie jest biletowane, ceny biletów to 9 zł normalny i 7 zł ulgowy. Poza tym muzeum w weekend czynne jest w godz. 11–16.

(oprac. nkk)



KARA DLA CZECHA

PIŁKA NOŻNA \ Komisja Dyscyplinarna PZPN zdysqualifikowała Tomaśa Pekharta z Legii Warszawa na trzy najbliższe spotkania piłkarskiego Pucharu Polski. To oznacza, że czeski napastnik nie zagra już w tej edycji imprezy. 31-letni piłkarz został ukarany czerwoną kartką za kopnięcie przeciwnika w meczu 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski z ŁKS Łódź (3:2).

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Legia w Białymstoku nie wygrała w lidze od siedmiu lat. W niedzielę też czeka ją trudne zadanie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Komplementy od rywala

Legia Warszawa zagra w niedzielę w najzimniejszym regionie Polski. Mistrzów Polski czeka wyprawa do Białegostoku na mecz z Jagiellonią. Trener Czesław Michniewicz przyznał, że obawia się kontuzji swoich podopiecznych ze względu na trudne warunki pogodowe. – Problemem nie są same mecze, a treningi – powiedział szkoleniowiec.

Artur Szczepanik

We wtorek Legia pokonała w Łodzi ŁKS 3:2 w 1/8 finału Pucharu Polski, a zimno dało się piłkarzom we znaki. – W Łodzi, gdzie warunki były bardzo trudne, boisko było ok. Problemem są treningi. Dysponujemy świetną bazą, ale przy takiej temperaturze jak dziś, minus 11 stopni, zajęcia i tak będą pod „balonem”. Inni takiej możliwości nie mają, wielu trenerów na to narzeka – zaznaczył Michniewicz, który w piątek obchodził 51. urodziny.

Szkoleniowiec nie ukrywał, że cieszy się, iż do Warszawy przyleciał Jasurbek Jakszibojew. Legia ma podpisać kontrakt z Uzbekiem, pod warunkiem że przejdzie pomyślnie testy medyczne. – To jest zawodnik, który może grać na kilku pozycjach. Może być skrzydłowym w systemie 4-3-3, z lewej i prawej strony, może występować na każdej pozycji związanej z atakowaniem – chwalił piłkarza Michniewicz.

Zajmująca drugie miejsce w tabeli Legia zmierzy się w Białymstoku z siódmą Jagiellonią w niedzielę o godz. 17.30. – Przyglądamy się uważnie Jagiellonii, obserwowałem kilka jej meczów, choć nie na żywo. Widać pracę Bogdana Zająca i jego sztabu, to dobrze zorganizowana drużyna. Doświadczenie trenerskie z czasów, gdy był asystentem Adama Nawałki, jest wyraźnie widoczne. Mam nadzieję, że stworzymy dobre widowisko i wszyscy będą zadowoleni – powiedział Michniewicz. Zając jest przeświadczony,

że jego piłkarze nie potrzebują specjalnej mobilizacji przed niedzielnym meczem z Legią w Białymstoku. – Wystarczy tylko podać nazwę i wszyscy są odpowiednio zmobilizowani i głodni gry – powiedział.

Jagiellonia zagra u siebie po wyjazdowej porażce z Wisłą Kraków. Na obcych boiskach wygrała zaledwie jedno (z Lechią Gdańsk) z siedmiu ostatnich. Dużo lepiej Jagiellonia radzi sobie u siebie (cztery zwycięstwa z rzędu), choć w tym roku jeszcze w Białymstoku nie grała. – Czekamy na ten mecz – zapewniał na konferencji prasowej Zając. – Z meczu na mecz legioniści rosną. Zdajemy sobie sprawę, że mają i będą mieli problemy w niektórych spotkaniach, ale obecnie stanowią monolit i rywalem nie jest łatwo dobrać im się do skóry – komplementował Legię Zając.

Boisko na stadionie miejskim jest od kilku dni intensywnie przygotowywane na spotkanie Jagiellonii z Legią. Na niedzielę prognozowane jest w Białymstoku ocieplenie, temperatura w dzień może sięgnąć zera stopni, gdy w ostatnich dniach notowane są w regionie kilkunastostopniowe mrozy.

NIE PRZEGAP

Liga Europejska piłkarzy ręcznych
Orlen Wisła Płock–Metalurg Skopje
Niedziela, 14 lutego, godz. 20.40
Transmisja w Eurosporcie 2

KOSZYKÓWKA

Pożegnanie sędziego

Środowisko sportowe, rodzina i przyjaciele pożegnali w piątek na cmentarzu w Marysinie Wawerskim Jana Jarzębińskiego. Jeden z najwybitniejszych sędziów w historii polskiej koszykówki zmarł 30 stycznia w Warszawie w wieku 89 lat. Jarzębiński urodził się 11 lipca 1931 r. w Łodzi. W latach 1946–1954 grał w koszykówkę w tamtejszych klubach DKS, YMCA i AZS. Sędziować zaczął już w 1945 r., a od sezonu 1953/1954 prowadził mecze pierwszej ligi. W 1962 r. został sędzią międzynarodowym. Był m.in. arbitrem turniejów o mistrzostwo Europy mężczyzn w 1969, 1973 i 1979 r. oraz kobiet w 1974. Jako trzeci Polak otrzymał nominację na igrzyska olimpijskie (Monachium, 1972). Karierę z gwizdkiem zakończył

w 1983 r., sędziując mistrzostwa świata kobiet w Brazylii.

PIŁKA NOŻNA

Porażka po karnych

Seria „jedenastek” potrzebna była do wyłonienia zwycięzcy w rywalizacji Radomiaka z Lechem Poznań w 1/16 finału Pucharu Polski. Oba zespoły zmierzyły się w Sosnowcu. Długo utrzymywał się bezbramkowy remis, a bramki padły dopiero w dogrywce, która zakończyła się wynikiem 1:1. Na gola w 102. minucie z rzutu karnego Mateusza Radeckiego odpowiedział – również z „jedenastki” – w 117. minucie Tymoteusz Puchacz. W serii rzutów karnych bramkarz Radomiaka był lepszy przy dwóch pierwszych strzałach piłkarzy Lecha, ale później mylili się również gracze z Radomia. Ostatecznie Lech zwyciężył 4:3.

SIATKÓWKA

Szok, Verva o cztery piłki od awansu

Siatkarze Vervy Warszawa Orlen Paliwa przegrali we włoskiej Modenie z rosyjskim Kuzbassem Kemerowo 2:3 (23:25, 25:21, 18:25, 25:19, 5:15) w ostatnim meczu turnieju grupy D Ligi Mistrzów i nie awansowali do ćwierćfinału.

Rywalizacja w ostatnim dniu turnieju w Modenie rozpoczęła się od sensacyjnej porażki gospodarza Leo Shoes z Knack Roeselare 0:3, a Włosi potrzebowali zaledwie punktu do awansu. Ten rezultat dawał szansę stołecznej drużynie na zajęcie pierwszego miejsca w grupie D nawet przy porażce 2:3 z Kuzbassem. Verva przegrała po tie-breaku, ale okazało się, że do wyjścia z grupy zabrakło czterech punktów.

Podopieczni Andrei Anastasiego przystąpili do meczu spięci. Pierwszy set był pojedyńkiem na błędy – oba zespoły popełniły ich po dziewięć. Warszawianie zepsuli sześć zagrywek, a Rosjanie aż osiem. Przed tie-breakiem w tabeli poszły kalkulatory. Warszawianie, by przeskoczyć w tabeli drużynę z Modeny, mogli sobie pozwolić na porażkę, lecz musieli zdobyć minimum dziewięć punktów. Seta rozpoznać jednak fatalnie, nie mogli sobie poradzić z serwisami Zajtsewa i przegrywali 0:6. Wprawdzie Andrzejowi Wrobiec udało się przełamać serię przeciwnika, ale Rosjanie nie zamierzali odpuszczać polskim siatkarzom, mimo że zwycięstwo nie poprawiło ich sytuacji w tabeli. Przy stanie 2:11 zawodnicy Vervy spuścili już głowy i na własne życzenie pożegnali się z rozgrywkami.

Leo Shoes wygrało grupę D i zagra w ćwierćfinale. Do kolejnej rundy zakwalifikowały się ponadto dwa polskie zespoły: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (zagra z Cecine Lubie Civitanova) i PGE Skra Bełchatów (z Zenitem Kazań).

(asz)